

Niech żyje 1-Maja

— dzień międzynarodowej solidarności mas pracujących!

Cena numeru zł. 3

Dziś 10 stron

PROLETARIUSZE WSZYSEKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS RADOMSZCZAŃSKI

ORGAN WKŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI)

PONIEDZIAŁEK 1 MAJA 1950 ROKU.

[119] Nr 118 (1399)



„Jesteśmy za pokojem i bronimy sprawy pokoju”
Józef Stalin

Wszyscy pod okryte chwałą Sztandary Pierwszego Maja!

Odezwa Komitetu Centralnego PZPR

WARSZAWA (PAP) — Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej wydał w przededniu Święta Pracy — odezwę treści następującej:

DO LUDU PRACUJĄCEGO MIAST I WSI

JUTRO, W DNIU 1 MAJA,

w dniu światowego przeglądu bojowych sił postępu, pokoju i socjalizmu, lud polski — gospodarz wyzwolonej Ojczyzny wystąpi w wielkiej 800 milionowej rodzinie wolnych narodów, które zerwały już okowy imperializmu i na ogromnym obszarze od Oceanu Spokojnego po Łabę i Bałtyk budują nowe życie i nowy świat. Wystąpimy solidarnie razem z niezliczonymi zastępami bojowników, walczących w krajach kapitalu o pokój i wyzwolenie społeczne.

JUTRO

prześlemy piomienne pozdrowienia i podamy bratnią dłoń setkom milionów prostych ludzi

na wschodzie — wznoszących wspaniałe gmachy komunizmu i na zachodzie — toczących bohaterskie boje przeciw ustrojowi ucisku, wyzysku i zbrodni wojennych.

Zademonstrujemy wraz z nimi niezłomną siłę światowego frontu pokoju.

Zjednoczeni w obozie postępu i socjalizmu, pokrzyżujemy zbrodnicze plamy imperialistycznych wrogów ludzkości.

Wywalczymy trwały pokój i jasną przyszłość dla naszych dzieci.

Niech w tym dniu międzynarodowego braterstwa i solidarności ludzi pracy, głos całego narodu polskiego złączy się z głosem wszystkich — bez względu na narodowość, wiarę i kolor skóry — którzy nie chcą wojny, w potężnym haśle, rozbrzmiewającym poprzez wszystkie kraje i kontynenty globu ziemskiego.

„Zadamy zakazu broni atomowej. Rząd, który by pierwszy użył bestialskiej broni atomowej będzie potępiony przez ludzkość, jako zbrodniarz wojenny”.

JUTRO

ozwiniemy tą wolą obrony pokoju i budowy lepszego życia zademonstrujemy przed całym światem osiągnięcia naszego socjalistycznego budownictwa, wyniki ofiarnego wysiłku i trudu polskich robotników, chłopów i inteligencji, wykażemy rosnącą siłę i znaczenie Polski Ludowej.

Podżegaczom wojennym, którzy z nienawiścią i strachem patrzą na wzrost potęgi świata socjalizmu

ODPOWIEMY

wielką demonstracją JEDNOŚCI robotników i chłopów, JEDNOŚCI wszystkich ludzi pracy, JEDNOŚCI partyjnych i bezpartyjnych, JEDNOŚCI wierzących i wolnomyślnych, JEDNOŚCI wszystkich, którzy pragną pokoju, szczęścia i wielkiej ojczyzny;

ODPOWIEMY

gorącym powitaniem oddziałów naszego robotniczo-chłopskiego wojska, które wraz z niezwykłą Armią Radziecką i armiami krajów demokracji ludowej, stoi na straży pokoju i wolności ludów;

ODPOWIEMY

gotowością do walki o przedterminowe wykonanie zadań pierwszego roku Planu 6-letniego,

o wypalenie do reszty wszelkiego wyzysku, zacofania i ciemnoty,

o wzmocnienie rad narodowych jako podstawy państwa demokracji ludowej,

o dalszy postęp socjalizmu w naszej gospodarce, nauce i kulturze.

Wszystko co młode, twórcze i patriotyczne w narodzie niechaj stanie jutro w szeregach u boku klasy robotniczej, mocno i pewnie trzymającej ster Polski Ludowej.

Towarzysze!

Mija 60 lat od chwili, kiedy na ulicach Warszawy ukazał się 1 Maja czerwony, proletariacki sztandar.

Sztandar ten, który przeciw carskim i pruskim żandarmom, przeciw terrorowi i zdradzie pilsudczyzny, przeciw bestialstwu hitlerowców niosły dłonie Kasprzaka, Okrzei, Marchlewskiego, Dzierżyńskiego, Buczka i Nowotki — dziś powiewa zwycięsko nad wyzwoloną Polską Ludową.

JUTRO

w niezliczonych pochodach, we wszystkich zakątkach kraju zademonstrujemy naszą wolę wcielenia w życie tego, o czym marzyły masy uciskanych i wyzyskiwanych od setek lat, tego, o co walczyły bohatersko w ciągu dziesięcioleci pokolenia rewolucjonistów.

Silni jednością klasy robotniczej i ludu pracującego miast i wsi, uzbrojeni w niepokonany oręż idei Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina,

zbratani w sojuszu i przyjaźni z wielkim Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej, ze wszystkimi siłami socjalizmu i postępu w świecie.

ZBUDUJEMY POLSKĘ SOCJALISTYCZNĄ.

NIECH ŻYJE NASZA WOLNA OJCZYZNA, KRAJ WYZWOLONYCH MAS PRACUJĄCYCH, NIEZŁOMNE OGNIWO ŚWIATOWEGO FRONTU POKOJU.

NIECH ŻYJE TOWARZYSZ STALIN — GENIALNY WÓDZ MAS PRACUJĄCYCH CAŁEGO ŚWIATA, UOSOBNIENIE JEDNOŚCI LUDÓW WALCZĄCYCH O POKÓJ I WOLNOŚĆ.

WSZYSCY POD OKRYTE CHWAŁĄ SZTANDARY PIERWSZEGO MAJA.

KOMITET CENTRALNY
POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

W przededniu 1 Maja

Akademie i obchody w łódzkich zakładach pracy

Łódź robotnicza obchodzi w tym roku szczególnie radośnie święto Pracy, obchodzi je w atmosferze radości i zadowolenia z dobrze spełnionego obowiązku. Nie było fabryki i zakładu, gdzieby nie podejmowano dla uczczenia 1 Maja zobowiązań produkcyjnych, zobowiązań, które miały by den wspólny cel — wzmocnić front pokoju, zadać stanowczy cios wszystkim, którzy jawnie przygotowują nową agresję.

PZPB im. Stalina

Szumi gwarem głosów sala Robotniczego Domu Kultury, pachnie zielenią, którą bogato umajone są ściany. Zwisają ciężko czerwone draperie. Światło lamp pada na twarze rozgończonych, podnieconych.

Uroczysty dzień, Święto największe w roku, Akademia Pierwszomajowa.

W prezydium zasiada I sekretarz KE PZPR tow. Paweł Wojaś, sekretarz KE PZPR tow. Uzdanski, I sekretarz Dzielniczy Fabrycznej tow. Lewandowski, przedstawiciele dyrekcji, Związku Zawodowego oraz przewodnicy pracy.

Robotnicy PZPB im. Stalina sumują dziś swój 1-Majowy Czyn. Z dumą stwierdzają, że zobowiązania zostały wykonane. Jakże słuszne są słowa tow. ministra Młala, członka KC PZPR, który przybył na akademię:

„Polska walczy o pokój nie słowami. Polska klasa robotnicza buduje ten pokój w pocie czoła. Proletariat polski codzienną pracą dokonuje swą dojrzałość polityczną i niezłomną wolę walki o pokój. Czyn Pierwszomajowy wykazał, że robotnicy polscy, że robotnicy wszystkich zakładów gotowi są do największych ofiar, do największego wysiłku w imię szczytnych baseł pokojowych.

Okrzyki na cześć tow. STALINA, Związku Radzieckiego, PZPR, tow. Bieruta, na cześć pokoju zrywają się

Uwaga, Redaktorzy gazetek ściennych!

W ramach Tygodnia Oświaty Książki i Prasy redakcja „Głosu Robotniczego” organizuje Wielką Wystawę 1 - Majowych gazetek ściennych. Gazetki należy kierować do dnia 3 maja do redakcji „Głosu Robotniczego”, ul. Piotrkowska 86, III p., dział korespondentów.

bezustannie, porywając za sobą całą salę.

Tow. Józwiak, dyr. naczelny zakładów dekoruje orderami najbardziej zasłużonych pracowników zakładów. Przypina srebrne odznaki na piersi tow. Krzyżówek, Łojczycy, Lewczuk i Majewskiego.

Dekorowani wruszeni dziękują,

przyrzekając pracować jeszcze ofiarniej niż dotychczas.

Na sali wzmagają się ciepły, serdeczny nastrój. Zarówno członkowie prezydium jak i zgromadzeni na widowni wnoszą okrzyki na cześć przewodników pracy — awangardy bojowników o pokój, biją brawa.

Przewodniczący Rady Zakładowej

Augustyniak odczytuje długą listę nagrodzonych zwycięzców we współzawodnictwie oraz jubilatów. Nagrody wahają się od 6 do 38 tys. złotych.

I jeszcze jedna niespodzianka czeka robotników. Oto kierownik wydziału kobiecego przy ZG Związku (Ciąg dalszy na str. 3)

Pod dyktando imperialistów USA

Nieugięty bojownik o pokój — prof. Joliot-Curie brutalnie usunięty z Komitetu do Spraw Energii Atomowej Powszechne oburzenie i fala protestów we Francji

GENEWA (PAP). — Z Paryża donoszą, że sekretariat Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obróńców Pokoju ogłosił następujący komunikat:

Sekretariat Stałego Komitetu dowiada się, że gabinet francuski postanowił usunąć profesora FRYDERYKA JOLIOT-CURIE ze stanowiska Wysockiego Komisarza do Spraw Energii Atomowej oraz ze stanowiska członka

Komitetu do Spraw Energii Atomowej.

Prof. Joliot-Curie jest przewodniczącym egzekutywy Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obróńców Pokoju, laureatem nagrody Nobla i członkiem Instytutu Francuskiego. Fryderyk Joliot-Curie był jednym z inspiratorów apelu sztokholmskiej sesji Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obróńców Pokoju, uchwalonego 19 marca br. i domagającego się bez-

względnie zakazu broni atomowej. Usunięcie prof. Joliot-Curie z zajmowanych przez niego stanowisk jest rezultatem brutalnej kampanii pewnych organów prasy międzynarodowej.

Decyzja rządu francuskiego pozostaje w jaskrawej sprzeczności z duchem i literą apelu sztokholmskiej sesji Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obróńców Pokoju. Decyzja rządu francuskiego stanowi w oczach wszystkich walczących o pokój ludzi na całym świecie — zamach na sprawę pokoju. Wszyscy obrońcy pokoju widzą w decyzji rządu francuskiego podjęciu rządzącego się tego rządu siłom wrogim pokojowi.

GENEWA (PAP). — Jak donoszą z Paryża, wiadomość o usunięciu przez rząd francuski prof. Joliot-Curie ze stanowiska Wysokiego Komisarza do Spraw Energii Atomowej, wstrząsnęła do głębi francuską opinią publiczną, wywołując falę protestów w całym kraju.

600 pracowników Komisariatu Energii Atomowej przerwało pracę w piątek o godz. 16 i postanowiło wysłać delegację do prezydium Rady Ministrów z żądaniem cofnięcia haniebnego zarządzenia.

Z całej Francji napływają protesty z powodu bezprzykładnego zarządzenia rządu francuskiego.

Deputowany komunistyczny Roger Garaudy zgłosił interpelację w Zgromadzeniu Narodowym w sprawie „niesłychanego zarządzenia po wziętego wobec prof. Joliot-Curie z pogwałceniem interesów nauki francuskiej, interesów narodu francuskiego i sprawy pokoju”.

21 rocznica zapoczątkowania współzawodnictwa socjalistycznego

MOSKWA — Prasa radziecka poświęca obszernie artykuły 21 rocznicy historycznego orędzia, z jakim XVI wszechzwiązkowa konferencja WKP(b) zwróciła się do ogółu robotników i chłopów pracujących Związku Radzieckiego z wezwaniem do rozwinięcia masowego współzawodnictwa socjalistycznego.

Dzienniki dają przekrój historyczny rozwoju tego wielkiego ruchu społecznego doby współczesnej, przypominając, iż Józef Stalin jeszcze w 1929 roku wskazał, iż zorganizowane przez Partię współzawodnictwo milionowych rzesz jest jednym z najważniejszych czynników budownictwa socjalistycznego.

ZSRR – potężne mocarstwo socjalistyczne – obrońca Pokoju

W dniu 1 Maja wszyscy milijony pokój ludzie na świecie wzrok swój kierują ku Związkowi Radzieckiemu.

Pokojowa polityka zagraniczna

W 1925 roku TOWARZYSZ STALIN tak określał wytyczne zagranicznej polityki radzieckiej: „PODSTAWĘ POLITYKI ZAGRANICZNEJ NASZEGO RZĄDU STANOWI IDEA POKOJU. Walka o pokój, walka przeciw nowym wojnom, demaskowanie wszelkich kroków, czynionych dla przygotowania nowej wojny... oto nasze zadanie”.

W 25 lat później, a w 5 lat po uratowaniu ludzkości przed śmiertelnym niebezpieczeństwem faszyzmu TOW. MALENKOW, członek Biura Politycznego WKP(b), stwierdził: „W odpowiedzi na awanturę politykę agresorów oświadczamy wszystkim uczciwym działaczom politycznym i społecznym, niezależnie od ich poglądów i przekonań politycznych, że mogą polegać na Związku Radzieckim, jako na najbardziej zdecydowanym przeciwniku nowej wojny, jako na szczerym, prawdziwym i konsekwentnym zwolenniku pokoju na całym świecie”.

Związek Radziecki jest jedynym spośród państw świata, które na przestrzeni przeszło 32 lat, czyli od chwili swego powstania szczerze się może konsekwentną polityką, której celem zawsze była i jest, walka o pokój. TOW. MOŁOTOW tak określał jeszcze przed wybuchem drugiej wojny światowej charakter polityki radzieckiej: „Pokoju polityka Związku Radzieckiego nie jest jakimś zjawiskiem przejściowym, wypływa ona z podsta- wowych i codziennych potrzeb naszego narodu, z jego dążenia do jak najszybszego podniesienia swego dobrobytu materialnego, z ogromnej potrzeby ludzi radzieckich, pragnących stworzyć własny, nowy, kulturalny byt, z głębokiego przekonania naszego narodu, że Związek Radziecki rozwiąże te wszystkie zadania, jeżeli słońce napastników trzymać będzie na łańcuchu”.

W całej swej polityce, wbrew kłamstwom podżegaczy wojennych, Związek Radziecki uwzględnił i uwzględnił fakt, że współistnienie dwóch systemów socjalizmu i kapitalizmu jest rzeczą możliwą. TOWARZYSZ STALIN w kwietniu 1947 roku rozmawiając z działaczem amerykańskiej partii republikańskiej, Stassenem, powiedział: „Po raz pierwszy myśl o współpra-”

potężnemu mocarstwu socjalistycznemu, które narodziło się i wyrosło z walki o wolność, pokój i socjalizm. Jak pisał komunikat Centralnego Urzędu Statystycznego przy Radzie Ministrów ZSRR, globalna produkcja przemysłu ZSRR wzrosła również w pierwszym kwartale br., w porównaniu z pierwszym kwartałem ub. r. o 22 proc. Wielkie sukcesy osiągnęło również w ub. r. socjalistyczne rolnictwo radzieckie. Dzięki dalszej mechanizacji gospodarki rolnej, zasiloniej r. ub. w 150 tys. traktorów, globalna produkcja gospodarki rolnej przewyższyła poziom roku 1940. Globalne zbiory zbóż wyniosły 7,6 milarda pudów i osiągnęły niemal rozmiar przewidziany przez plan 5-letni na rok 1950, a w stanie pogłowia nastąpiła znaczna podwyżka. Zasadnicze znaczenie dla Związku Radzieckiego ma przemysł budowy maszyn. W porównaniu z 1948 rokiem produkcja stali wzrosła w 1949 roku o 25 proc., ekskawatorów o 50 proc., turbin parowych o 72 proc., dźwigów automatycznych o 100 proc., łożadkowców automatycznych o 560 proc., traktorów o 55 proc., kombajnów o 101 proc. Tych kilka cyfr wskazuje na niezwykle szybki wzrost produkcji ciężkiego sprzętu maszynowego, na rozwój nowej techniki, pozwalającej zastąpić ciężką pracę fizyczną ludzi pracą maszyn i automatów.

W 1949 roku skonstruowano i rozpoczęto produkcję seryjną przeszło 300 nowych maszyn i mechanizmów o wysokiej wydajności dla najważniejszych gałęzi produkcji. W hutach radzieckich stosuje się na coraz szerszą skalę dźwigi automatycznie rozładowujące wagony oraz nowy typ wagonów o pojemności do 200 ton rozłożonej surowki. W przemyśle węglowym zainstalo-

cy dwóch różnych systemów została wypowiedziana przez Lenina. Lenin jest naszym nauczycielem, a my, ludzie radziecy, jesteśmy uczniami Lenina. Nigdy nie odstępowałimy i nie odstąpimy od wskazań Lenina”. LENIN w lutym 1920 roku zapytany przez korespondenta dziennika amerykańskiego „New York Evening Journal”, jakie będą podstawy pokoju z Ameryką, odpowiedział: „Niech kapitaliści amerykańscy nie ruszają nas. My ich nie ruszymy”. Na pytanie, jakie są przeszkody na drodze do takiego pokoju, odrzekł: „Z naszej strony nie ma żadnych. Ze strony amerykańskich (jak i wszelkich innych) kapitalistów — imperializm”. Na pytanie, czy Rosja gotowa jest nawiązać stosunki gospodarcze z Ameryką, Lenin stwierdził: „Oczywiście gotowa, jak zresztą ze wszystkimi krajami”.

TOW. STALIN zapytany we wrześniu 1946 roku przez jednego z dziennikarzy angielskich, czy w miarę dalszych postępów Związku Radzieckiego na drodze do komunizmu możliwości pokojowej współpracy ze światem zewnętrznym nie zmniejszą się, odpowiedział: „Nie wątpię, że możliwości pokojowej współpracy nie tylko nie zmniejszą się, lecz mogą się nawet zwiększyć”. W maju 1948 r. tow. Stalin odpowiadając na list o- twarzony Wallace’a, pisał: „Rząd ZSRR uważa, że mimo różnicy systemów ekonomicznych i ideologii, współistnienie tych systemów i pokojowe uregulowanie rozbieżności między ZSRR a USA jest rzeczą nie tylko możliwą, lecz również bezwarunkowo konieczną w interesie powszechnego pokoju”.

Czymże jest pokojowe współistnienie dwóch systemów? Jest to pokojowe współzawodnictwo, którego naród radziecki nie boi się. TOW. MIKOJAN w przemówieniu przedwyborczym w marcu br. powiedział: „Żyjemy w okresie, w którym zagadnienie „kto zwycięży” zostało w naszym kraju już dawno rozstrzygnięte na korzyść socjalizmu. Zagadnienie „kto zwycięży” pozostało tylko w skali międzynarodowej. Obiektywna tendencja rozwoju historycznego kreśli wyraźnie perspektywę rozstrzygnięcia tego zagadnienia na korzyść socjalizmu również w skali międzynarodowej”.

Wielkie sukcesy osiągnęło również w ub. r. socjalistyczne rolnictwo radzieckie. Dzięki dalszej mechanizacji gospodarki rolnej, zasiloniej r. ub. w 150 tys. traktorów, globalna produkcja gospodarki rolnej przewyższyła poziom roku 1940. Globalne zbiory zbóż wyniosły 7,6 milarda pudów i osiągnęły niemal rozmiar przewidziany przez plan 5-letni na rok 1950, a w stanie pogłowia nastąpiła znaczna podwyżka. Zasadnicze znaczenie dla Związku Radzieckiego ma przemysł budowy maszyn. W porównaniu z 1948 rokiem produkcja stali wzrosła w 1949 roku o 25 proc., ekskawatorów o 50 proc., turbin parowych o 72 proc., dźwigów automatycznych o 100 proc., łożadkowców automatycznych o 560 proc., traktorów o 55 proc., kombajnów o 101 proc. Tych kilka cyfr wskazuje na niezwykle szybki wzrost produkcji ciężkiego sprzętu maszynowego, na rozwój nowej techniki, pozwalającej zastąpić ciężką pracę fizyczną ludzi pracą maszyn i automatów.

W 1949 roku skonstruowano i rozpoczęto produkcję seryjną przeszło 300 nowych maszyn i mechanizmów o wysokiej wydajności dla najważniejszych gałęzi produkcji. W hutach radzieckich stosuje się na coraz szerszą skalę dźwigi automatycznie rozładowujące wagony oraz nowy typ wagonów o pojemności do 200 ton rozłożonej surowki. W przemyśle węglowym zainstalo-

Potęga militarna ZSRR – na straży pokoju i bezpieczeństwa narodów

Ta właśnie polityka umożliwiła Związkowi Radzieckiemu rozgromienie faszyzmu. „Zwycięstwo Związku Radzieckiego w drugiej wojnie światowej — pisał Marszałek Rokossowski w artykule, ogłoszonym w 70 rocznicę urodzin Józefa Stalina — było przede wszystkim zwycięstwem radzieckiego socjalistycznego ustroju społecznego i państwowego nad kapitalistycznym ustrojem faszyzmu. Podstawę zwycięstwa Związku Radzieckiego i jego siły zbrojnych stanowił olbrzymi przewaga świata socjalizmu nad światem umierającego kapitalizmu. Państwo radzieckie ze swoją potężną gospodarką planową, z niezłomną jednością moralno-polityczną i braterstwem narodów, z wysoką kulturą socjalistyczną i wspieranymi siłami zbrojnymi okazało się bez porównania silniejsze od najsilniejszego państwa faszyzmu i wojny, w dodatku wspomaganego przez szereg satelitów. Źródłem zwycięstwa Związku Radzieckiego była przewaga nowej stalinowskiej nauki wojennej, geniusz stalinowskiego kierownictwa państwowego i strategicznego. Stalin, który genialnie przewodził charakter współczesnej wojny, umożliwił przygotowanie państwa radzieckiego, narodu radzieckiego i jego sił zbrojnych do aktywnej obrony, której ukoronowaniem było całkowite zrozmienie napastnika”.

ZSRR – kraj przodującej techniki

Każda wiadomość świadcząca o zwiększeniu potencjału gospodarczego i zdolności obronnej Związku Radzieckiego zwiększa poczucie bezpieczeństwa i spokoju w najszerzych

wano w kopalniach elektryczne dźwigi, nowoczesne wentylatory o dużej mocy, kompresory, zmechanizowany wyrab węgla, połączony elektrycznie z rąkami kombinacji górniczych, które łączą tak różne fazy produkcji jak: wyrab węgla, załadunek na taśmę ruchomą, odczyszczenie ze sztolni i osteplowywanie wolnych przestrzeni przy pomocy ruchomych stempli metalowych o napędzie hydraulicznym. Dwóch robotników, kierujących kombinajmem węglowym, wykonuje pracę 20 robotników. Tym gigantycznym osiągnięciem w dziedzinie przemysłu towarzyszy realizacja stalinowskiego planu przeobrażenia przyrody. W okresie 1948 — 49 założono państwowe leśne pasy ochronne na obszarze 590 tys. ha. W ten sposób roczny plan wykonany został z nadwyżką 92 proc. Ponadto wiosną br. do dnia 15 kwietnia zasa- dzono lasy na powierzchni 366 tys. ha. W ub. roku dokonano po raz pierwszy zalesienia terenów piaszczystych na powierzchni ponad 32 tys. ha.

U podstaw olbrzymiego wzrostu przemysłu radzieckiego leży stale potężniejszy ruch racjonalizatorstwa i nowatorstwa, który ogarnął większość robotników, majstrów, techników i inżynierów. Coraz bardziej zacieśnia się współpraca nauki z produkcją radziecką, oparta na współdziałaniu uczonych z przodującymi robotnikami. „Wszystcy wiedzą — powiedział TOW. MOŁOTOW w przemówieniu przedwyborczym — że realizacja naszych planów gospodarczych podnosi coraz wyżej ekonomikę naszego kraju, a wraz z tym podnosi niezawodnie dobrobyt narodu radzieckiego na coraz wyższy poziom”.

Uczeni radzieccy przodują w badaniach energii atomowej

„Radzieccy fizycy-teoretycy opracowali szereg fundamentalnych wniosków, dotyczących teorii jądra atomowego... Pomysł liniowych akceleratorów destruktorów atomowych, pomysł synchrotronu, służącego do nadawania cząstkom wielkiej energii, wysunięte przez fizyków radzieckich, stały się powszechnie uznaną podstawą współczesnej techniki jądrowej. Otworzyły one przed fizyką jądra atomowego nowe wielkie możliwości. Nie bacząc na wszystkie wysiłki reakcyjnych uczonych zagranicznych, pragnących przemilczeć nasze osiągnięcia... — nie uda im się ukryć faktu, że inicjatywa i decydująca rola w tych dziedzinach należy do fizyków radzieckich”. (Z art. członka Akademii Nauk ZSRR, A. Joffego „Teoria i praktyka radzieckiej fizyki”). „Jesteśmy pewni triumfu naszej twórczej pracy — powiedział wielki pisarz radziecki, ILJA ERENBURG, w czasie obrad sztokholmskiej sesji Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju — i dlatego nie zamierzamy dowodzić przemocą słuszności naszego światopoglądu. Dowodzimy i będziemy dowodzili tej słuszności innymi sposobami: dowiodą tego nasze miasta, które rosną z roku na rok, nasze urodzaje, nasze

nieczną przypomnieć, że już dnia 6 listopada 1947 roku minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow złożył oświadczenie na temat tajemnicy bomby atomowej, stwierdzając, że „tajemnica ta oddawna już nie istnieje”. Oświadczenie to oznaczało, że Związek Radziecki odkrył już tajemnicę bomby atomowej i ma tę broń do swej dyspozycji. „Co się ty czy paniki, szerzonej z tego powodu przez niektóre koła zagraniczne, to do paniki nie ma żadnych podstaw. Należy stwierdzić, że rząd radziecki, nie bacząc na posiadanie broni atomowej, stoi i zamierza pozostać w przyszłości na swym dawnym stano-

ZSRR – ojczyzna przodującej nauki

Na każdym odcinku realizuje się zadanie postawione przeszło cztery lata temu przed radzieckimi uczonymi przez towarzysza Stalina: „Nie tylko dogonić, lecz i przewyższyć w najbliższym czasie osiągnięcia nauki za granicami naszego kraju”. „Słyszeliście i widzieliście — mówił wielki uczone rosyjski J. Pawłow na XV Międzynarodowym Kongresie Fizjologii w Moskwie. — jak wyjątkową rolę odgrywa nauka w mojej ojczyźnie. Stosunki między władzą państwową i nauką, jakie ułożyły się w naszej ojczyźnie chc-

wisku bezwarunkowego zakazu stosowania broni atomowej.” Na stosunku do energii atomowej najlepiej można widzieć zasadniczą różnicę dwóch światów, świata gnijącego kapitalizmu i świata zwyciężającego socjalizmu. W państwach imperialistycznych podkreślało się jedynie wykorzystanie energii atomowej dla celów wojennych i zniszczenia. Pokojowe zastosowanie energii atomowej stanęło by w sprzeczności z interesami agresywnej polityki i z potrzebami potężnych trustów kapitalistycznych. W ZSRR najnowsze środki techniczne — jak to podkreślił komunikat Tass — używane są dla celów pokojowych.

Wspaniałe osiągnięcia radzieckiej fizyki

Uczeni radzieccy osiągnęli poważne wyniki w dziedzinie fizyki. Fizyka uzbraja naukę i technikę w nowe metody badań, otwiera drogi dla stworzenia nowej technologii produkcji, najbardziej nowoczesnych maszyn, aparatów i przyborów, niezbędnych dla dalszego postępu technicznego i dla przeniknięcia najbardziej ukrytych tajemnic przyrody. Szczególnie ważną rolę odgrywa fizyka w naszej epoce, w epoce radio- lokacji (radar), energii atomowej i ogromnie rozwiniętej techniki elektro- nowej, kiedy nowe, automatyczne przybory i obrabiarki znalazły szerokie zastosowanie... „Najnowsze odkrycia stwarzają nieograniczone możliwości dla rozwoju techniki produkcji. Wykorzysta nie tych odkryć dla dobra ludzkości będzie potężnym źródłem obfitości dóbr materialnych, do czego dąży nasz naród budujący społeczeństwo komunistyczne”. (Z art. członka Akademii Nauk ZSRR A. Niesmiejanowa i zast. przewodniczącego komitetu dla spraw premii stalinowskich w dziedzinie nauki S. Kaftanowa — „Laureaci stalinowscy — nowatorzy nauki i techniki”).

Ekonomia socjalistyczna – potężny czynnik umocnienia pokoju

W lutym 1946 roku TOW. STALIN postawił zadanie potrojenia przedwojennego poziomu produkcji w ciągu około piętnastoletniego okresu i osiągnięcia następujących cyfr produkcji rocznej: 50 milionów ton surowców, 60 milionów ton stali, 60 milionów ton ropy i 500 milionów ton węgla. Realizacja tego zadania równoznaczna będzie ze zbudowaniem GOSPODARSTWA FUNDAMENTU KOMUNIZMU. Cyfry opublikowanego dnia 19 stycznia 1950 roku komunikatu Centralnego Urzędu Statystycznego przy Radzie Ministrów ZSRR są świad-

ctwem wspaniałego rozwoju socjalistycznego przemysłu i rolnictwa, nauki i techniki, dobrobytu i kultury narodu radzieckiego. Plan produkcji na 1949 rok wykonany został w 103 proc. Globalna produkcja przemysłowa wzrosła w porównaniu z rokiem 1946 o 20 proc., w porównaniu z 1940 rokiem o 41 proc. Globalna produkcja przemysłowa ZSRR miała, według planu w roku 1950 przewyższyć produkcję roku 1940 o 48 proc. Tymczasem już w czwartym kwartale 1949 roku przeciętny poziom miesięcznej globalnej produkcji przemysłowej był o 53 proc. wyższy, niż w roku 1940.

plakaty



Burżuazja wrogiem kultury! M. Gorki



Radzieckie. Precz z drogi – podżegacze wojenni!

1-Majowe



Narody świata nie chcą powtórzenia nieszczęść wojennych! J. Stalin

Wierni leninizmowi, wierni rewolucyjnym tradycjom!



Na triumf marksizmu-leninizmu złożyło się wszystko, co w naszym ruchu było wielkie, mądre, bohaterkie i dalekowzroczne: niezachwiany hart rewolucyjny Proletariatyzm, nieprzejednane marksistowskie bojowników SDKPiL wobec nacjonalistycznych odstępów i bohaterstwo komunistów polskich, których nie mogły złamać tortury defensywy, udręki niekończących się lat więziennych i bestialstwa Berez.

Na triumf ten złożyły się bohaterkie pochody Majowe w Polsce. Każde Święto Majowe przed rokiem 1918 mówiło: lud polski, polska klasa robotnicza odwraca się od fałszywych proroków nacjonalistycznych, pragnących wykonać przepaść między rewolucją polską i rewolucją rosyjską. Święta Majowe w okresie drugiej niepodległości mówiły burżazji polskiej i jej agentom: wiernym swym czerwonym sztandarom klasa robotnicza i lud pracujący odrzucają was i waszych ideologów, nienawidzą w waszych osobach grabarzy niepodległości Polski i szarańczę, która wycieńcza organizm ojczyzny. Każde święto Majowe mówiło: awangarda ludu polskiego walczy o obalenie władzy kapitalistów, o zwycięstwo ludu pracującego, o braterską wspólną pracę z rewolucją rosyjską — inaczej mówiąc — o zwycięstwo marksizmu-leninizmu, które będzie jednocześnie zwycięstwem Polski.

Czyż bowiem historia nasza, a zwłaszcza lata międzywojenne nie potwierdziły w całej pełni słusności słów Engelsa, który jeszcze w 1874 roku pisał, że:

„POLSKA... CAŁYM SWYM ROZWOJEM HISTORYCZNYM I SWOJĄ OBECNĄ SYTUACJĄ POSTAWIONA JEST PRZED ALTERNATYWĄ: BYĆ REWOLUCYJNĄ, LUB TEŻ ZGINĄĆ”.

Burżazja pchała Polskę do katastrofy i zguby. Pod sztandarami socjalizmu naukowego proletariatu walczył o rewolucję, to jest o to, by Polska żyła! Taka była i taka jest po dzień dzisiejszy — treść naszej walki. Taka była i taka jest treść święta Majowego.

Walka ludu polskiego była tym bardziej skuteczna, im bardziej zbli-

Pójdziemy dziś ulicami naszych miast i wsi. Będą nas — nie setki czy tysiące, jak to było 60 i 50 lat temu. Będą nas — nie dziesiątki tysięcy, jak to było 20 i 15 lat temu. Będą nas miliony! Nie wypadnie z żądania rogu szarża kozacka, czy granatowej policji. Nie rozlegną się strzały bandytów, uzbrojonych przez zdrajców socjal-demokratycznych. I kozaków i granatową policję i prawicowych zdrajców i hitlerowskich faszystów zmiotło z oblicza naszej ziemi zwycięstwo marksizmu-leninizmu, to jest zwycięstwo prawdy i sprawiedliwości.

Pójdziemy dziś tonącymi w czerwieni i zieleni ulicami naszych miast i wsi. Nie będzie w naszych pochodach transparentów, domagających się zwiększenia zasiłków dla bezrobotnych, czy poskromienia nienasyconej chęci kapitalistycznych wyzyskiwaczy. Nie potrzebne nam są takie transparenty. Przepędziliśmy

przez wyzyskiwaczy. Wykreśliłmy z naszego słownika słowo bezrobocie. Przywrócićlibyśmy człowiekowi i jego pracy godność ludzka. Staliśmy się gospodarzami swej ziemi. Staliśmy się nimi dzięki zwycięstwu marksizmu-leninizmu i w ogniu walki, w której przewodził nam sztandar marksizmu-leninizmu.

Zwycięstwo marksizmu-leninizmu w polskim ruchu robotniczym nie przyszło łatwo. Walczyliśmy o nie z zaborcami, z burżazją polską i z okupantem hitlerowskim. O triumf marksizmu-leninizmu walczyliśmy z oportunistami i nacjonalistami oraz z ludźmi małego serca, ulegającymi oportunizmowi i nacjonalizmowi. Za zwycięstwo zapłaciłmy tysiącami ofiar. Tym droższe jest ono polskiemu masom pracującym i tym bardziej niezachwiana jest nasza wierność tej wspaniałej nauce, która jest przyciemieniem i przewodnikiem ludzkości pragnącej pokoju, sprawiedliwości, chleba i kultury.

zaliśmy się do ideologii marksizmu-leninizmu. Każdy krok naprzód w tej dziedzinie był krokiem naprzód do zwycięstwa rewolucji i do zwycięstwa wolności narodowej i społecznej. Marksizm-leninizm dawał nam bowiem niezawodne kierownictwo, orientację, świadomość celów i dróg prowadzących do ich realizacji, niezachwianą wiarę w zwycięstwo. Marksizm-leninizm wskazywał nam, gdzie znaleźć potężnego i bezgranicznego sojusznika w naszej walce. Tym sojusznikiem była i jest rewolucja rosyjska, kierowana przez partię bolszewicką, przez Lenina i Stalina. Z tej walki o jedność i solidarność polskiej rewolucji i rewolucji rosyjskiej zrodziła się nasza wolność. Zwycięstwem Związku Radzieckiego zawdzięczamy nasze istnienie w ogóle i nasze istnienie, jako państwa ludowego w szczególności. Pomoc ZSRR, przykład ZSRR i przyjaźń ZSRR są źródłami naszych nieustannych postępów na drodze do utrwalenia niepodległości i do budowy socjalizmu. Jakże nie mamy skłaniać głowy w cześć i podziw dla mądrości, zawartej w całej tradycji walki o najcięższe współdziałanie z rewolucją rosyjską, która stanowi chlubę tradycji majowych w Polsce?

Zbieramy dziś plony z walki prowadzonej w ciągu 60 lat świętowania 1 Maja w Polsce. Deklaracja idea owa naszej Partii powiedziała:

„NASZE POKOLENIE WCIEŁI W ŻYCIĘ MARZENIA WIELU POKOLEŃ REWOLUCJONISTÓW POLSKICH. ZBUDUJE POLSKĘ SOCJALISTYCZNĄ”.

Realizujemy ten program. Budujemy Polskę Socjalistyczną. Walczymy o pokój. Zacieśniamy braterski sojusz ze wszystkimi ludźmi walczącymi pod przewodnictwem ZSRR o pokój, chleb i kulturę. Wcielamy w życie naukę marksizmu-leninizmu i walczymy bezlitośnie z jego wrogami. Składamy najpiękniejszy hołd bohaterom tradycji 1 Maja w Polsce.

POD SZTANDAREM MARKSA, ENGELSA, LENINA I STALINA — NAPRZÓD DO POLSKI SOCJALISTYCZNEJ!

J. Kowalewski

Robotnicy Czerwonej Łodzi pozdrawiają z okazji 1 Maja radzieckich towarzyszy pracy

W przededniu 1 Maja robotnicy Łodzi, pragnąc zmanifestować swą łączność z narodem radzieckim i międzynarodową klasą robotniczą, postanowili przestać swą najserdeczniejszą pozdrowienia oraz wyrazić wdzięczność i gorących uczuć robotnikom ZSRR, których ogromne osiągnięcia na polu politycznym i gospodarczym są wzorem i drogowskazem dla całej postępowej ludzkości.

Zaloga PZPB im. Marchlewskiego tak pisze do robotników Iwanowskiego Kombinatu Bawelinańskiego:

„Drozy Towarzysze! W dniu międzynarodowego święta klasy robotniczej ślemy wam braterskie pozdrowienia. Przyrzekamy kroczyć dalej wspólnie z Wami pod przewodnictwem ukochanego Tow. STALINA.

Drozy Towarzysze! W okresie 5 lat po wyzwoleniu napotykalimy na wielkie przeszkody gospodarcze. Zdolałmy je pokonać tylko dzięki Waszej pomocy. Rząd nasz na podstawie waszych doświadczeń przystąpił do planowej gospodarki. Nasz 3-letni plan odbudowy wykonaliśmy w 2 lata i 10 miesięcy.”

W liście załogi PZPB im. 1 Maja, czytamy:

„Zaloga naszej fabryki, liczącej około 10 tysięcy ludzi, otrzymała dzięki swym osiągnięciom produkcyjnym zaszczytne miano 1 Maja. Dla uczczenia święta robotniczego podjęliśmy i wykonaliśmy szereg zobowiązań, zdając sobie sprawę, że w ten sposób walczymy o pokój. Wzorując się na Waszym bohaterze pracy tow. Stachanowie, rozwijamy współzawodnictwo pracy i pogłęwiamy racjonalni zatorstwo.

W dniu 1 Maja przesyłamy Wam najserdeczniejsze pozdrowienia i zapewnienia, że po drodze, którą wskazał nam MARKS, ENGELS, LENIN i STALIN kroczyć będziemy nadal twardo i nieugięcie, uświadamiając sobie, że celem tej drogi jest pokój, dobrobyt i pełne szczęście ludzkości.”

Robotnicy PZPW Nr 3, pisząc do załogi Sukienniej Fabryki im. Piotra Aleksiejewa, opowiadają o tym, w jaki sposób pokonywali trudności w pierwszych latach po wojnie, jak od budowali fabrykę ze zniszczeń wojennych. Wymieniają przedowników,

którzy najbardziej zasłużyli się w tej odbudowie.

„Nasza praca, nasza walka, chcemy wspólnie z Wami, Towarzysze, wspólnie z robotnikami Francji, Hiszpanii, Włoch walczyć o utrwalenie pokoju na świecie.

Pozdrawiamy Was, drodzy Towarzysze i życzymy Wam owocnej pracy dla dobra Waszego pięknego kraju, dla dobra całej ludzkości!”

Podobne listy do bratnich zakładów w Związku Radzieckim wysłały załogi PZPW NR 4, ŁÓDZKICH ZAKŁADÓW PRZEMYSŁU ODZIEŻOWEGO ORAZ ZPO IM. WIĘC-KOWSKIEGO.

Wyjazd polskiej delegacji na uroczystości 1-Majowe do Moskwy

WARSZAWA (PAP). — Dnia 28 kwietnia br. w późnych godzinach wieczornych z dworca Gdanskiego w Warszawie odjechała do Moskwy polska delegacja na uroczystości 1-Majowe. W skład delegacji, której przewodniczy członek Biura Organizacyjnego Komitetu Centralnego PZPR i kierownik wydziału organizacyjnego KC PZPR tow. poseł Władysław Dworakowski wchodzi tow. Witold Jaroszyński — 1 sekretarz KW PZPR, Eugeniusz Kwiatek — członek spóźniejsi produkcyjnej „Grochów”, Wincenty Wasik — ekonomista, Czesław Nowakowski — tokarz zakładów im. Stalina w Poznaniu, Jerzy Czajka — murarz (Warszawa), Józefa Szweczykowska — tkaczka (Łódź), Emilia Marzyś — zastępca kierownika wydziału propagandy warszawskiego Komitetu Wojewódzkiego PZPR, Tadeusz Galiński — redaktor „Trybuny Robotniczej” (Katowice), Genowefa Stefańska — kierownik wydziału łódzkiego zarządu woj. ZMP, Andrzej Piwowar — reżyser kopalni „Janowiec”, Józef Krzysztofik — hutnik (huta „Bankowa”), Jerzy Andrzejewski — literat, Wojciech Czupczak — maszynista (Bydgoszcz) i Zofia Szkotak — chłopka z pow. Wadowice.

W przededniu 1 Maja Akademie i obchody w łódzkich zakładach pracy

(Dalszy ciąg ze str. 1-ej)

Zawodowego Włóknarzy tow. Białecka wrecza przedstawicielom załogi dyplom zdobyty w współzawodnictwie o proporcję kobiet włoskich.

Piękny program artystyczny, na który złożyły się recytacje, śpiew i muzyka, zakończył uroczysty wieczór.

PZPB im. 1 Maja

W uroczystej Akademii Majowej, związanej z przemianowaniem PZPB Nr 5 na PZPB im. 1 Maja wzięli udział: wiceprzewodniczący CRZZ, członek KC PZPR tow. Aleksander Burski, przedstawicielka Komunistycznej Partii Włoch tow. Lucia Scarfrotte Bianciotto, wiceprzewodniczący ZG Zw. Zaw. Włóknarzy tow. Przybył, sekretarz KL PZPR tow. Marian Kuliński oraz przedstawicielka Wydziału Kobiecego „KL PZPR tow. Sulejowa.

Już na długo przed rozpoczęciem Akademii zgromadzeni na sali robotnicy śpiewali pieśni rewolucyjne, wznosząc okrzyki na cześć TOW. STALINA i Międzynarodowego Święta Pracy.

Obszerny referat polityczny wygłosił tow. Aleksander Burski, po czym tow. Bianciotto powitała włóknarzy z PZPB im. 1 Maja w imieniu włoskiej klasy robotniczej.

Przeglądu osiągnięć załogi w pierwszym kwartale bieżącego roku dokonał dyr. naczelny tow. Olszewski, po czym wreczył przewodniczącemu pracy z przedziału ciekopradnej propagandy przewodniczącemu przez Główny Komitet Współzawodnictwa Pracy zwycięskiemu oddziałowi PZPB im. 1 Maja.

W dalszym toku uroczystości tow. Komiński, I sekret. Podstawowej Organizacji PZPB w PZPB im. 1 Maja wreczył sztandar ZMP, ufundowany przez załogę zakładów miejscowej organizacji młodzieżowej.

Na zakończenie części oficjalnej akademii, tow. Sulejowa zakomunikowała zebranych o zdobyciu przez zakłady proporcja honorowego, ufundowanego przez kobiety włoskie dla zakładu włókienniczego w Polsce, który osiągnie i miejsce w walce o czystość i kulturę miejsca pracy. Wiadomość tę zebrani przyjęli długo niemiłkącymi oklaskami, po czym

obecni uchwalili odczytana przez tow. Komińską rezolucję.

W części artystycznej, z bogatym programem pieśni i recytacji wystąpił artystyczny teatr im. Stefana Jaracza w Łodzi.

PZPB im. Marchlewskiego

Sala teatralna PZPB im. Marchlewskiego zapelniona do ostatniego miejsca. Orkiestra gra „Międzynarodówkę”. Przewodniczący Rady Zakładowej tow. Marcinak zagaja akademię Pierwszomajową.

Następnie przedstawiciel Wojska Polskiego przekazał załodze pozdrowienia w imieniu Odrodzonego Wojska Polskiego. Tow. Matusiak, przedstawiciel delegacji wiejskiej, w gorących słowach pozdrowił robotników, zapewniając, że chłopci mało i średniorolni będą budować socjalizm w Polsce.

Obszerne przemówienie wygłosiła w imieniu KC PZPR tow. Kamińska, podkreślając w swym przemówieniu osiągnięcia załogi PZPB im. Marchlewskiego w walce o wykonanie planu produkcyjnego, w walce o lepsze jutro.

Przemówienia przerywane były długo niemiłkącymi oklaskami. — Wszyscy skandowali: Stalin, Po-kój, Bie-ru!

Po przemówieniu tow. Grzejszczańska — racjonalizatora przedziału, dyrektor naczelny tow. Wypych wreczył tow. Władysławowi Maj odznaczenie przewodnika pracy oraz 14 jubilatów, którzy pracują w fabryce 25 lat — dyplomy i premie pieniężne.

Na zakończenie odbyły się występy artystyczne.

PZPB Nr 4

Na akademii 1-Majowej w PZPB Nr 4 — jak pisze nam korespondent tow. Kaczmarek — szczególnie owocnie witano chłopów ze wsi Zapole

PZPB Nr 16

Radosny i pełen dumy nastrój panował na akademii w PZPB Nr 16, gdy tow. Kwieciński odczytywał drugą listę wykonanych już przez załogę zobowiązań 1-Majowych. Nie ustaniemy ani na chwilę — pisze nam tow. Studzian — by również w przyszłości wysoko przekraczać bazy produkcyjne.

Podobne akademie w dniu wczorajszym odbyły się w Zakładach Graficznych RSW „Prasa”, w PZPDz im. Ofiar 10 Września, w PZPDz Nr 5, w PZPB Nr 7, PZPB Nr 17, PZPW Nr 6, PZPW Nr 3, PZPDz Nr 4, PZPB Nr 9, PZPW Nr 39, PZPDz Nr 6, PZPJG Nr 8, PZPW Nr 1, PZPW Nr 2, PZPW Nr 3 i innych zakładach pracy.

Wszystkie akademie były połączone z bogatą częścią artystyczną, w której w większości wypadków wzięły udział fabryczne zespoły świetlicowe.

Uroczyste meldunki pierwszomajowe Wielki wkład polskiego świata pracy w dzieło utrwalenia pokoju na świecie

KATOWICE (PAP). — Wielka, pięcioramienna gwiazda czerwona na szczycie szybu „Warszawa” kopalni „KATOWICE” rzuca bogate snopy światła na rozległy teren kopalni. Nad hutą „KOSCIUSZKO” robotnicy umieścili kilkunastometrowy napis świetlny: „Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!”. Nad napisem widnieje wielki portret Generalissimusa STALINA i Prezydenta BIERU. TA na tle globusa z symbolicznym GOŁĘBIEM POKOJU. W Sosnowcu najpiękniejszą dekoracją wyróżnia się kopalnia im. Józefa STALINA. Tonie ona w czerwieni flag i transparentów.

Miejscem wspaniałej manifestacji pokojowej stały się KRAKOWSKIE ZAKŁADY SODOWE, do których przybył na Akademię 1-Majową przedstawiciel KC PZPR, wiceminister tow. Szachelski.

Po referacie o 1 Maja wicemin. tow. Szachelskiego, zebrani długo manifestowali na cześć WKP(b), genialnego Wodza mas pracujących Józefa Stalina, Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i jej przewodniczącego Bolesława Bieruta. Załoga złożyła meldunek o wykonaniu zobowiązań 1-Majowych, których wartość przekracza 5 milionów zł.

Zespół Państwowego Teatru Po-wszechnego w Łodzi, w ramach Czynu 1-Majowego wykonał następujące zobowiązanie: wyrównał podwórze teatralne i urządził na nim boisko sportowe oraz utworzył świetlicę dla pracowników. Pracownia stolarska wykonała stoł ping-pongowy i bilardowy. Dzięki powyższym zobowiązaniom zaoszczędzono w budżecie teatru 500.000 zł.

Z Centralnego Biura Studiów i Konstrukcji Aparatów Niskiego Napięcia donoszą o wypełnionych już zobowiązaniach. Tow. Stanisław Łysik sporządził dwie tablice katalogowe skrzynki szynowych systemu S. Grupa K-22 wykonała w zobowiązaniu 1-Majowym 10 proc. rysunków. Pracownicy Oddziału Konstrukcyjnego K-4 wykonali 40 proc. rysunków przełączników R-909. Grupa K-12 wykonała 60 rysunków skrzynki bezpiecznikowych i zobowiązuje się dodatkowo zrobić 15 rysunków.

Archiwum CBSN wykonało 4 tysiące rysunków, wciągniętych do kartoteki.

Wszystkie zobowiązania zostały ukończone do dnia 25 kwietnia br.

40 robotników i pracowników SOM oraz Ośrodka Zdrowia w Proboszczewicach wspólnie z robotnikami Elektrowni Zgierskiej doprowadzili w Cynie 1-Majowym linie elektryczną do SOM-u i Gminnego Ośrodka Zdrowia w Proboszczewicach. Linia liczy 1.850 metrów bieży długości. Roboty wykonano w przeciągu 5 godzin, oszczędzając 400 tys. zł.

W odświętnie ozdobionych Domach Kultury i świetlicach Śląska odbywa ją się Akademia 1-Majowa, z udziałem całych załóg fabrycznych. Robotnicy meldują na akademii o wykonaniu zobowiązań, podjętych dla uczczenia Święta Pracy. Robotnicze zespoły świetlicowe wykonują bogate programy artystyczne. W kopalniach: „General Zawadzki”, „Anna”, w hutach „Pokój” i „Batory” wzięli udział w akademii przedstawiciele KC PZPR.

Z frontu zobowiązań 1-Majowych w Łodzi

Z Zakładów im. Dzierżyńskiego powiadamy nas, że majster salowy drugiej zmiany tkalni elektrycznej, tow. Franciszek Buchner, wykonał do dnia 25 kwietnia swe zobowiązanie 1-Majowe, oddając 105.000 metrów tkanin ponad plan. Brygada Remontowa, z brygadziście Kazimierzem Skóra na czele, wyremontowała dublarkę i przewijaczkę oraz skracarkę na 6 dni przed terminem.

Wydział Gospodarczy Zarządu Miejskiego komunikuje, że pracownicy warsztatów samochodowych tabory miejskiego przedterminowo wykonali pomoc do mycia samochodów osobowych. Kierowcy tabory miejskiego przeprowadzili konserwację pojazdów mechanicznych poza godzinami służbowymi, co przyniosło ogółem 35 dniówek.

5 milionów złotych oszczędności w Cynie 1-Majowym

KRAKÓW (PAP). — Tysiące przodowników pracy i racjonalizatorów Krakowa manifestuje na Akademii 1-Majowych gotowość do przedterminowego wykonania Planu 6-letniego, do powiększenia swego wkładu w dzieło pokoju światowego.

Pisarze walczą o pokój

Pisarze polscy w dalszym ciągu składają podpisy pod Apielem Stałego Komitetu Obronców Pokoju, domagającym się bezwarunkowego zaskazania broni atomowej oraz uznania tego rządu, który pierwszy zastosuje broń atomową, za zbrodniarza wojennego.

Apel podpisali m. in. w Łodzi: Stanisław Brucz, Leon Gomolicki, Jerzy Wyszomirski, Helena Dunin, Włodzimierz Siobodnik, Halina M. Dąbrowska, Anna Pogonowska,

Jan Czarny, Kazimierz Bleszyński, Stanisław Pięta, Mieczysław Szerer, Seweryna Szmaglewska, Stefan Stefański, Józef Konowicz, Bolesław Dudziński, Jerzy Miller, Czesław Schabowski, Waclaw Mrozowski, Edward Martuszewski, Czesław Garda, Władysław Pawlak, Roman Zrębowicz, Tadeusz Kubik, Mieczysław Wallis, Stefan Lichański, Juliusz Saloni, Edward Szuster, Igor Sikirycy, Helena Lysakowska, Horacy Safrin, Izak Guterman.

GŁOS	
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej	
Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE.	
Telefony:	
Redaktor naczelny	216-14
Zastępca red. naczelnego	216-23
Sekretarz odpowiedzialny	216-05
Dział partyjny	216-19
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennej	
Dział młodszy	216-42
Dział młodszy i sportowy	223-29
wewn. 8 i 11	
Dział ekonomiczny	216-11
Dział rolny	234-21
wewn. 9	
Redakcja nocna	173-31
Kierownik:	
Łódź, Piotrkowska 70, tel. 223-25	
Administracja	280-42
Dział ogłoszeń	Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 114-75
Wydawca RSW „Prasa”	
Adr. Red. Łódź, Piotrkowska 26, III-cie piętro.	
Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa” Łódź, ul. Zwirki 17, tel. 206-62.	
Przenumeratę przyjmuje P.P.K. „Ruch” na konto P.K.O. Nr. VII-5633.	

Kronika m. Radomska

- WAŻNIEJSZE TELEFONY:**
 10 — Straż Pożarna
 11 — Urząd Bezp. Publiczn.
 12 — „Głos Radomszczański”
 13 — Powiat. Komenda M.O.
 27 — Szpital Powiatowy
 35 — Komitet Powiat. PZPR
 51 — Miejski Komisariat M.O.
 91 — Starostwo Powiatowe
 163 — Pogotowie Ratunkowe PCK.

Adres Redakcji i Administracji „Głosu Radomszczańskiego” Radomsko, ul. Reymonta Nr 39

Administracja — tel. Nr 12, czynna codziennie w godz. 9—16.

**Robotnicy radomszczańscy godnie uczcili swe Święto
 Plon ich wzmożonej pracy — to wkład w walkę o pokój**

Jak rok rocznie, tak i dziś klasa pracująca całego świata obchodzi swe Święto 1 Maja, które w roku bieżącym święcone jest pod hasłem wzmożonej walki o pokój. Robotnicy radomszczańscy podobnie jak i klasa pracująca w całym kraju postanowili dzień dzisiejszy uczcić wzmożonym wysiłkiem pracy, rozumiejąc, że przez podniesienie wyników produkcyjnych, przez podniesienie wydajności warsztatów pracy zwiększają bogactwo naszego kraju, podnoszą naszą potęgę — wzmacniają obóz postępu i pokoju. Kilka tygodni temu załogi radomszczańskich zakładów pracy podjęły szereg zobowiązań, z których część postanowiły zrealizować na dzień dzisiejszy, część natomiast, a mianowicie zobowiązania długofalowe, zrealizować w ramach tegorocznego planu produkcyjnego — 1 etapu Planu 6 letniego.

Odmawiając wkład poszczególnych zakładów w realizację zobowiązań 1-Majowych w pierwszej kolejności mówić będziemy o osiągnięciach największej w Radomsku załogi fabrycznej — załogi „Metalurgii”. Pracownicy „Metalurgii” na ogólnym zebraniu w dniu 3 kwietnia br. wśród niebywałego

entuzjazmu podjęli szereg zobowiązań dla uczczenia 1 Maja. Zobowiązania powzięte zostały przez wszystkie oddziały produkcyjne, przez pracowników biurowych oraz przez członków straży przemysłowej i pożarnej. Cała bowiem załoga jak jeden mąż postanowiła solidarnie zadokumentować swą niezłomną wolę pokoju.

Dziś stwierdzić należy, że załoga „Metalurgii” wywiązała się godnie z powziętych zobowiązań. Ogólnie wszystkie oddziały produkcyjne zgodnie z uchwałą zwiększyły wykonanie norm produkcyjnych, a pracownicy niektórych działów jak np. ro-

Inny to był Maj

Tow. Mieczysław Błaszczyk pamięta nie jeden 1 Maja. — Pamięta zwłaszcza, gdy robotnicy za udział w pochodzie 1-Majowym wrzucani byli z pracy, kiedy lała się krew manifestantów, protestujących przeciwko wyzyskowi i nędzy. Było to w 1924 roku — opowiada — pracowałem wtedy w „Mazowie”. Przed 1 Majem wybuchł u nas strajk okupacyjny. Ciężkie były to dni. Wytężaliśmy w murach fabrycznych, wbrew próbom zmuszenia nas głodem i przemocą do opuszczenia fabryki. Po 14 dniach strajku 1 Maja wyszliśmy na ulicę miasta, by protestować przeciwko niesprawiedliwości społecznej, przeciwko metodom walki, jakie w stosunku do strajkujących robotników stosowała granatowa policja.

Strajk nasz upadł, bo nie było wtydy dykcji w klasie robotniczej. Ja z innymi towarzyszymi znalazłem się na bruku. Gdzieśmy pracy nie szukali, kto nas potem nie wyszukiwał? Ale następnego roku znów byliśmy 1 Maja w szeregach manifestantów. Byliśmy bez pracy, głodni i obdarci, ale przekonani, że nasz protest na ulicach Radomska nie przejdzie bez echa. Że będzie on jednak coś znaczył w walce o lepsze jutro.

Tow. Wiktor Habrzych za udział w organizowaniu uroczystości 1-Majowych w dniu 26 marca 1925 r. znalazł się około 9 lat poza murami „Metalurgii”. Zawolał mnie wówczas ówczesny dyrektor fabryki — przypomniał sobie Habrzych — francuski kapitalista Montilot i oświadczył mi: że nie ma dla mnie miejsca w jego fabryce. Pamiętam mi ten 1 Maja przez dziewięć lat. Przez te lata nigdzie nie mogłem znaleźć stałej pracy. Wszędzie wyganiała mnie z fabryki opinia p. Montilot, kapitalisty i wroga klasy robotniczej...

Tow. Bronisław Owczarek, stary członek KPP wspomina 1 Maja w roku 1935.

— Był to okres nasilenia walki z rądu sanacyjnego z ruchem robotniczym. Zakazano urzędzenia pochodu, zakazano jakichkolwiek przemówień w tych dniach. Pracowałem wtedy w „Mazowie”. Nie zapomnę po dziś dzień dyrektora Krokliwego, wroga robotników Nr 1 w tym zakładzie pracy.

Był to okres, kiedy jasne się stało dla znacznej części robotników Radomska, że wyzwolenie klasy robotniczej zależy w pierwszym rzędzie od jej zjednoczenia. Pod hasłami jednności maszerowaliśmy ulicami miasta.

Policja granatowa i czynnie przez nią popieraną narodowcy próbowali rozpedzić nasz pochód. Ponieśli jednak ciężką porażkę. Bo jakże inaczej? My byliśmy lepiej od nich uzbrojeni. Oni w pałki i w karabiny, a my w pewność zwycięstwa.

Dziś — oświadczają nam starzy towarzysze — manifestujemy znów pod znakiem walki o pokój, ale w jakże odmiennych warunkach. Z nami kroczy cały wyzwolony spod ucisku kapitalistycznego naród. Wiemy, że o wspólną sprawę walczą wraz z nami proletariaty całego świata i narody krajów demokracji ludowej ze Związkiem Radzieckim na czele.

Ulni w niezwycony entuzjazm całej klasy pracującej wiemy:

PRZYSPÓSC NALĘZY DO NAS!

Wieś radomszczańska w Czynie 1-Majowym

Dzień dzisiejszy obchodzą uroczystość zarówno robotnicy jak i chłopcy naszego powiatu. Jednych i drugich łączy wspólna walka o utrwalenie pokoju — jedne są ich cele, jedne dążenia. Określić ich można po prostu jako przyspieszenie budowy ustroju socjalistycznego w naszym kraju, ustroju, który da dobrobyt masom pracującym.

Dlatego też chłopcy podobnie jak i robotnicy radomszczańscy dzień dzisiejszy — dzień pokoju — również uczcili wykonaniem szeregu zobowiązań, podjętych w ramach Czynu 1-Majowego. Zobowiązania te przyczyniły się zarówno do likwidacji szeregu braków i niedociągnięć w dziedzinie gospodarczej, jak również wpłynęły na uaktywnienie i rozwój odcinka kulturalnego.

W Kobieliach na przykład dla uczczenia dzisiejszego dnia, zalesiono o 100 proc. więcej nieużytków niż było to planowane. Ponadto zagospodarowano stojące odłogi grunty. W gminie Gidle zlikwidowano 8 ha odłogi, w gminie Gostawice 23 ha.

Wszystkie gromady naszego powiatu zobowiązały się oczyścić sądy, co zostało już wykonane. Zda wało by się, że zobowiązanie to jest mało znaczne, że przecież zasadniczo każdy chłop co roku bierze i oczyszcza swe drzewka. Jednak w rzeczywistości było inaczej i na skutek zaniedbania rok rocznie powiat nasz tracił wiele ton owocu. Dzięki wykonaniu tego zobowiązania podnieśli się dochody wość poszczególnych gospodarstw,

a fabryki przetworów owocowych uzyskują tony pożądanego surowca.

Również zmienił się na lepsze stan sanitarny obęję wiejskich. W ramach Czynu 1-Majowego Zarząd Gminne Związku Samopomocy Chłopskiej zobowiązały się przez swych członków dopilnować uporządkowania i przeprowadzenia porządków sanitarnych we wszystkich zagrodach chłopskich. Dzięki temu zapobiegnie się szerzeniu chorób zwierzęcych (co w okresie wiosennym zdarza się często), ponadto wpłynęło to dodatnio na produkcję mleka. Uporządkowanie obór i chlewów przyniesie poważne korzyści również z uwagi na zmniejszenie uszkodzeń skór zwierzęcych, zarówno bydłych, jak świńskich, co w nieuporządkowanych chlewach i oborach zdarza się bardzo często.

Zarząd Powiatowy Samopomocy Chłopskiej zobowiązał się w ramach Czynu 1-Majowego zwiększyć liczbę członków Związku o 1.000 a zwiększenie liczby członków Związku Samopomocy Chłopskiej to nic innego, jak zwiększenie kadr zorganizowanych i uświadczonych ideologicznie chłopów.

Poważne wyniki osiągnięto również na odcinku kulturalnym. Przede wszystkim doprowadzono do należytego stanu wszystkie świetlice gromadzkie Samopomocy Chłopskiej. Chłopcy obecnie będą mieć do swej dyspozycji estetyczniej i czystiej utrzymane miejsc zebrań i wspólnych pogawęd. Postanowiono zorganizować 27 kursów dla analfabetów, co

przyspieszy wykonanie powiatowego planu akcji zwalczania analfabetyzmu.

Również działalność grup plantatorów i hodowców została usprawniona i rozszerzona w ramach Czynu 1-Majowego. W szeregu gromad ilość ich zwiększyła się a poza tym usprawniono styl dotychczasowej pracy.

Reasumując powyższe należy stwierdzić, że realizacja zobowiązań 1-Majowych, podjętych przez

chłopów, przyczyniła się w wydatnym stopniu do podniesienia poziomu gospodarczego i kulturalnego naszych wsi.

Dziś, gdy we wszystkich gminach naszego powiatu, chłopcy uroczystość obchodzą Święto Pierwszomajowe — stwierdzić należy, że w realizacji hasła, pod którym obchodzony jest dzisiejszy 1 Maj — hasła walki o utrwalenie pokoju, chłopcy radomszczańscy nie mały wnieśli wkład.

O pokój walczy się pracą



Helena Nowińska dobrze poznała okres nędzy i bezrobocia w czasach przedwzrostkowych

i dotkliwie odczuła okres okupacji hitlerowskiej. Dlatego też, gdy w maju 1945 roku przystąpiła do pracy w Fabryce Mebli Giętych Nr. 1, postanowiła dołożyć wszelkich wysiłków i nie szczędzić trudu na odbudowę zniszczonego kraju.

Jedną z pierwszych przystąpiła do współzawodnictwa pracy i potrafiła osiągnąć lepsze wyniki, niż jej młodsze koleżanki. W ostatnim etapie współzawodnictwa, Helena Nowińska zajęła jedno z czołowych miejsc, wyrabiając 204 proc. normy.

Pomimo wyczerpanej pracy za wodowej, pomimo zajęć domowych, ob. Nowińska potrafiła znaleźć również czas na pracę społeczną. Jest jedną z aktywniejszych członkiń koła Ligi Kobiet, przy Fabryce Mebli Giętych Nr. 1.

Dlatego też nie ma w tym niczego dziwnego, że gdy wybrano Zakładowy Komitet Obrony Pokoju, Helena Nowińska weszła w skład Komitetu.

Znam okropności minionej wojny oraz czasów ucisku sanacyjnego, dlatego też — oświadczają — dokładam wszelkich starań, aby podnieść wyniki produkcyjne. Sa one moim wkładem w odbudowę naszego kraju — wkładem w walkę o ugruntowanie trwałego pokoju. Walczyć o pokój należy udziałem w życiu społecznym i wzmożonym wysiłkiem przy warszacie pracy.

**To sprawiły zobowiązania
 Miasto nasze wydatnie zyskało na wyglądzie**

Pracownicy i pracownice Zarządu Miejskiego podjęli szereg zobowiązań w ramach Czynu 1-Majowego. Podjęte zobowiązania miały na celu przyspieszenie terminu wykonania robót inwestycyjnych — przyspieszenie likwidacji szeregu braków i niedociągnięć, które miasto odczuwało.

Zobowiązania te zostały zrealizowane, w wyniku czego miasto nasze przybrało wygląd bardziej estetyczny i w piękniejszej szacie wita dziś, maszerujących w pochodzie, robotników. A przyspieszenie robót przy uporządkowaniu parku i zieleńców. Obsadzono drzewkami ulicę Sanicką, ulicę Piramowicza, Kolątkową, Sanicką i Jachowicza, które przed tym były polnymi drogami, obecnie przybrały właściwy wygląd. Położono na nich nawierzchnię z kostki oraz ułożono płyty chodnikowe. Zaznaczyć należy, że wykończenie tych prac, to wyko-

nięcie planu rocznego na tym odcinku. Roboty te miały być wykonane znacznie później, jednak na skutek podjętych zobowiązań, zostały już ukończone. Poza tym uzupełniono stan koszy na śmieci oraz przepokopano znaczną część terenów, przeznaczonych na kwiatniki.

Kontraktacja plodów rolnych w woj. łódzkim przebiega sprawnie

W województwie łódzkim odbyły się zorganizowane przez C.R.S. konferencje we wszystkich PZGS-ach — z udziałem wszystkich Zarządów Gminnych Spółdzielni. Narady te miały na celu zanalizowanie przyczyn i braków w akcji kontraktacji roślin, ziemniaków przemysłowych i jadalnych, jaj, drobiu. Plan skupu ziemniaków będzie wykonany. Wysoka cena

800 zł. za 100 kg. ziemniaków ja dalnych jest korzystna dla każdego rolnika. Uczestnicy narad postanowili wzmocnić wysiłki idące w kierunku uświadczania chłopów o korzyściach płynących z kontraktacji, sprężystszej organizacji kontraktowania, ściślejszej współpracy z samorządem oraz z organizacjami masowymi na wsi.

**TEGOROCZNY TYDZIEŃ OŚWIATY, KSIĄŻKI I PRASY
 przeglądem dotychczasowego dorobku i planów dalszego upowszechnienia kultury i wiedzy**

Tego roku Tydzień Oświaty, Książki i Prasy obchodzony będzie szczególnie uroczystość w całym kraju, stając się jakby przedłużeniem Czynu Majowego, dalszym ciągiem walki o pokój i postęp przy pomocy upowszechnienia wiedzy oraz oświaty.

Program obchodu Tygodnia w Łodzi i województwie omawiany był szczegółowo na konferencji, urządzonej w Związku Nauczycielstwa Polskiego przy współudziale przedstawicieli Kuratorium, Inspektoratu Szkolnego, Dyrekcji Okręgu Szkolenia Zawodowego, ZAMP, Związku Literatów, Uniwersytetu Łódzkiego, Politechniki, Wyższej Szkoły Gospodarstwa Wiejskiego oraz Wyższej Szkoły Pedagogicznej.

We wszystkich szkołach zorganizowane zostaną wystawy książek powojennych, obejmujące dzieła z dziedziny marksizmu-leninizmu, naukowe oraz beletrystykę. Okręgową Wystawę Oświatową w Łodzi, urządzoną przez Kuratorium w Ośrodku Propagandy Sztuki w Parku Sienkiewicza, zobrazuje dotychczasowy nasz pięcioletni dorobek i dalsze perspektywy rozwoju w zakresie upowszechnienia wiedzy i kultury przy realizacji zadań Planu 6-letniego.

W okresie Tygodnia profesorowie łódzkiej wyższej uczelni po stanowili wyjechać do wsi i miast naszego województwa z odczytami i pogadankami. Najliczniejszy udział w tej imprezie zgłosił profesorowie Uniwersytetu Łódzkiego. Profesorowie WSGW będą urządzali pogadanki w Państwowych Gospodarstwach Rolnych oraz na wsiach spółdziel-

nych, profesorowie zaś Politechniki — w ośrodkach przemysłowych. Literaci urządzają szereg wieczorów autorskich.

W 280 wystawach książek i prasy, urządzonych na terenie województwa, po raz pierwszy wezmą udział biblioteki gminne. Centralna Wystawa mieścić się będzie w Miejskiej Bibliotece Publicznej im. Waryńskiego, a 16 wystaw rejonowych — w bibliotekach rejonowych.

Związek Harcerstwa Polskiego na terenie całego województwa zorganizuje festiwal dziecięcy. Na festiwal ten złożą się kiermasze książek dla dzieci i młodzieży, zabawy i gry sportowe oraz występy zespołów dziecięcych. Uczniowie wyższych klas szkół podstawowych wezmą udział w rekrui-

tacji analfabetów na nowoutworzone kursy, a także w indywidualnym nauczaniu. Młodzież ze wsi przyjedzie w odwiedzinę do młodzieży łódzkiej, by wziąć udział w akademickich w okresie Tygodnia. Równocześnie grupy młodzieży z miasta udadzą się na wies.

Zatem w tym roku Tydzień Oświaty, Książki i Prasy przedstawiać się będzie imponująco. Imponująco — gdyż książka i gazeta nie tylko dotrą do najdalszych zakątków, ale również do czytelnika poprzez liczne pogadanki i odczyty. Wszystkie imprezy Tygodnia skupią całe społeczeństwo wokół tych zagadnień, stanowiąc przeglądem dotychczasowego dorobku i dalszego wzmożenia wysiłków.

5 ton wędlin i odpowiednią ilość pieczywa przygotowała na dziś PSS

Dziś, gdy tłumy mieszkańców miasta i powiatu manifestują w pochodzie Pierwszomajowym, bardzo ważną rzeczą jest sprawa należytego zaopatrzenia uczestników manifestacji w artykuły żywnościowe. Ten obowiązek przyjął na siebie PSS.

Na trasie pochodu jest czynnych dziś 7 sklepów spożywczych, 2 Gospody Spółdzielcze i Bar Mleczny. Niezależnie od tego, kursować będą trzy ruchome punkty zaopatrzeniowe, w któ-

rych nabyć będzie można przy gotowane porcje wędlin i pieczywa. Jak nas poinformowano, PSS przygotowała na dziś pięć ton wędlin i odpowiednią ilość pieczywa.

Nie zabraknie również napojów. W związku z Świętem 1 Maja, obydwie wtwórnice wód gazowych i rozlewnie piwa już od kilku dni również pracują nad przygotowaniem dostatecznej ilości napojów chłodzących.

Chrymem Pierwszomajowym VTRWALAMY POKÓJ



PZPD₂ Nr 1 PLAN 100% 10 BRVGAŁ NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI PALARNIE	DOKP ŁÓDŹ Z 7.360.333 ZŁ.	ZAKŁADY KINOTECHNIKNE 2 MIL. ZŁ. 9037/IV.	PZPB IM J. MARCINKIEWICZA 39.900 M. KWADRATOWYCH 600.000 M. TKAŃKI 40.000 K. PRZEDZWI	ELEKTROWNIA OSZCZĘDNOŚĆ WECIA 1 MIL. ZŁ.	ZWT : UT M-31 TRANSFORMATOR 40 MIL. ZŁ.
PZPW NR 37 92.000 M. TKAŃKI 29 MIL. ZŁ.	PZZPP NR 3 21.837 PAR. POMOCY	ZM IM. STRZELCZYKA 1 ORABIAŁKA 160 MIL. ZŁ.	PZPB W OZORKOWIE 16 MIL. ZŁ.	PZPW - 30 W ZGIERZU 50 MIL. ZŁ.	
PZPD₂ NR 6 PODMIEŚĆ JAKOŚĆ O 1% WSPÓKŁAWÓD DO 70%	PZPB W PABIANICACH 95.000 M. TKAŃKI JAKOŚĆ DO 76%	"CEWKA" NR. 1 ZAOŚCZĘDZIĆ 11 MIL. ZŁ.	WLZ PRZEM. DRZEW. ZA 1 MIL. ZŁ. SZAF: STÓŁOW		
PZPJG NR 1 6.578 M. TKAŃKI SUROWYCH 5.583 M. WYKONCZONYCH	ŁZWANŃ PLAN W 115%	"PIERWSZA" W RUDZIE 22.827 M. TKAŃKI	PZPW NR. 5 50 MIL. ZŁ. URZYNIC ZEMANTY ZA 4 MIL. ZŁ.	PZPB NR 6 17.000 K. PRZEDZWI 13.300 M. TKAŃKI	
SPÓŁDZ. PRACY "SZYK" PODMIEŚĆ JAKOŚĆ DO 99,8% PODWYŻSZYĆ OBRÓTY O 15%	PZPW. NR. 36 64.174 M. TKAŃKI PRAŁNIE DLA ROBOTNIKÓW	"PAGEO" SKRÓCIĆ CZAS DROGI FAKTUR 9-10 DNI	PZPB NR. 17 PLAN ROLNY PRZEDZWI 1952 PLAN TKAŃKI 403%		
III. SZPITAL MIEJSKI ZBADAĆ 400 DZIECI JADĄCYCH NA KOŁONIE	PZPO NR. 4 ZWOLNIĆ 187 MIL. ZŁ. URUCHOMIĆ HOŁOWNIE DŁADZIE	WYTWÓRNIA SPRZĘTU MECH. NR. 5 ZAOŚCZĘDZIĆ 6 MIL. ZŁ.	PZPB NR. 9 5000 M. PRZEDZWI 60.000 M. TKAŃKI SUROWYCH 150.000 M. TKAŃKI WYKONCZONYCH	PZPB NR. 8 ZAOŚCZĘDZIĆ 3 MIL. DOSTAWIĆ TRACY	
PMT PLAN W KWIECIEŃ W 100%	PZZPP NR 1 7.200 PAR. POMOCY PLAN	WI-FA-MA 170 KG. ODLEWÓW PONAD PLAN 2 AUTOMATY	PZPD IM. PROCHNIKA 15.000 SIT. KONFEKCI 2,3 MIL. ZŁ.		
PZPB NR. 4 WALKA O KULTURĘ MIEJSC PRACY 39.000 K. PRZEDZWI	PZPB IM. F. OZIERZYŃSKIEGO 136.519 K. PRZEDZWI AMBULATORYJUM 480.000 M. TKAŃKI WYKONCZONYCH 01,5% LEPSZA JAKOŚĆ	PZPW NR. 3 50.000 M. TKAŃKI 30.000.000 ZŁ. ŁARNIE, PALARNIE	PZPB NR. 7 1.386 KG. PRZEDZWI 3.716 M. TKAŃKI PRZESZKÓCIĆ 10 ZESPÓŁÓW	PZPB IM. STALINA 20.400 K. PRZEDZWI 130.000 M. TKAŃKI SUROWYCH 1.200.000 M. TKAŃKI WYKONCZONYCH 1 MILIARD ZŁ. UPŁYNIĆ	

WCZORAJ

„Szczególnie ostry charakter przybrała walka w wielkim ośrodku przemysłowym Polski — w mieście Łodzi. Robotnicy łódzcy pokryli ulice miasta dziesiątkami barykad i w ciągu trzech dni (22 — 24 czerwca 1905 r.) toczyli walki uliczne z wojskami carskimi. Walka zbrojna połączona tu była ze strajkiem powszechnym. Lenin uważał tę walkę za pierwsze zbrojne wystąpienie robotników w Rosji“.

Z historii WKP(b).

Zahartowany w bojach rewolucyjnych, proletariát Rosji, prowadzony przez zwycięską Partię Lenina — Stalina, obalił w roku 1917 władzę obszarników i kapitalistów. W historii całej ludzkości dokonał się głęboki przełom. Stał on się źródłem natchnienia i wiary w zwycięstwo również dla polskiej klasy robotniczej, której przez długie jeszcze lata na skutek zdradzieckiej roli slugusów burżuazji, spod znaku pravicowej i nacjonalistycznej PPS, przyszło walczyć o pełne wyzwolenie.

Wspaniałe osiągnięcia budownictwa socjalistycznego w Związku Radzieckim uzbudzają polski ruch robotniczy ideologicznie i politycznie, wskazując mu drogę, prowadzącą od zwycięstwa do zwycięstwa.

Droga ta prowadziła poprzez stałe zacieśnianie szeregów klasy robotniczej, poprzez realizację hasła sojuszu robotniczo-chłopskiego, w nieustannej walce z pravicowymi agenturami w ruchu robotniczym.

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

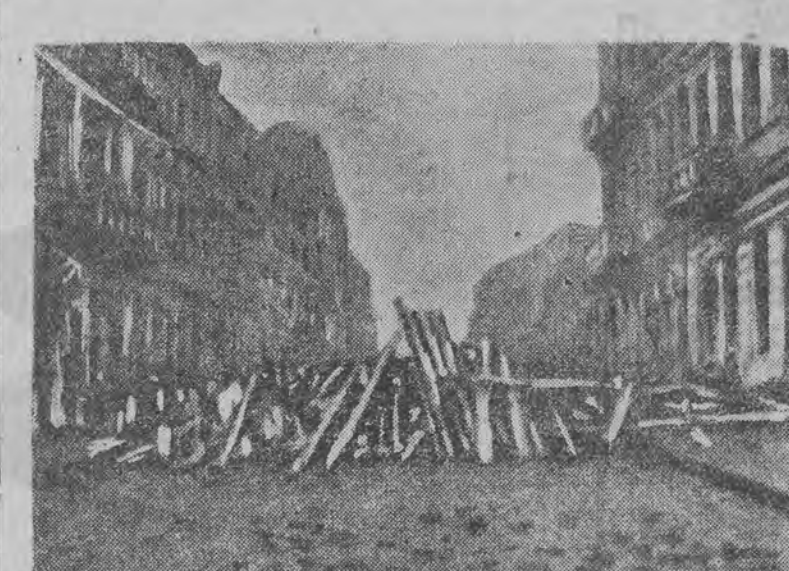
1900 r.

SWIETO MAJOWE

NUMER MAJOWY „PRZEGLĄDU ROBOTNICZEGO“

WYDAWNICTWO SOCJALNEJ DEMOKRACJI W KRÓLESTWIE POLSKIM I NA LITWIE.

Robotnicy i robotnice, świętujcie pierwszy maja!



Barykady na ulicach Łodzi w 1905 r.

Walka z kapitalistycznym wyzyskiem i uciskiem narodowym — to pierwsza karta historii łódzkiego proletariatu. Idee Marksa i Engelsa znalazły w Łodzi podatny grunt. Strajki robotników łódzkich, ich zbrojne starcia z carskimi ślepacami, przeszły do historii międzynarodowego ruchu robotniczego. Walce tej przewodziła SDKPiL, spadkobierczyni chlubnych, bojowych tradycji „Proletariatu“ i Związku Robotników Polskich, dostrzegająca w wspólnej walce z rosyjską klasą robotniczą — gwarancję wspólnego zwycięstwa.

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

KOMUNISTYCZNA PARTJA POLSKA

(Sekcja Międzynarodówki Komunistycznej)

W Łodzi strajkuje 40.000 włókienników! Do strajku, włókiennicy w całym kraju! Spieszcie z pomocą, robotnicy i chłopcy! W mieście żyje powstanie strajku włókienników!

Towarzysze! Robotnicy! Łódzcy włókiennicy strajkują, 40.000 robotników i robotnic porzuciło pracę natychmiast po powzięciu wywieśnięciu faszystowskich regulaminów fabrycznych, które nakładają niedorzeczne kary a nawet grożą wyrzuceniem na bruk za każde swobodniejsze poruszenie, za każde swobodniejsze słowo, za najmniejszą przerwę w pracy. Regulamin ten — to jedno z ogólnych systemów ustawodawstwa faszystowskiego, które ma na celu wywarć dotychczas nieznane robotnikom prawo strajku i ograniczenie się, narzucać przywileje burżuazji i tworzyć związki faszystowskie. To wszystko jest coraz większy terror w fabrykach, kopalniach, na foliarkach i w domu.

Proletariusze, wszystkich krajów, łączcie się!

KOMUNISTYCZNA PARTJA POLSKA

(SEKCJA MIĘDZYNARODÓWKI KOMUNISTYCZNEJ)

Do strajków i demonstracji ulicznych!

Do 24-godzinnego strajku powszechnego w całej Polsce

PRZECIW RZĄDOWI FASZYSTOWSKICH MORDERCÓW
PRZECIW MORDERCOM LUDU I RODPALACZOM WOJNY, ZAPRZĘCZAJĄCYM POLSKĘ HITLEROWI, PRZECIW ZDRĄCZOM NARODU!

Do C. K. W. P. P. S., do K. C. Bundu, do Komisji Centralnej Związków Zawodowych, do U. S. D., N. S. D., P. C. i do Stronnictwa Ludowego; do wszystkich okręgowych i dzielnicowych organizacji PPS i Bundu, oraz do wszystkich antyfaszystowskich organizacji robotników, chłopów, inteligencji pracującej.

TOWARZYSZE, OBYWATEŁ!

Po Włocławku, Krakowie, Częstochwie — Łwów. Rząd bandytów, popołączonych rzeszemiśzków, rząd Kosińskiego — Raczkiewicza zamienił Polskę w krwawe pobojowisko, na którym dzień w dzień padała trupa narodowych masowo robotników i chłopów, walczących o kawałek chleba, o prawo do życia i wolności. System politycznej i policyjnej prowokacji uzupełniono systemem ślajchów, krwawych ekspedycji karnych i pogromów przeciw ludowi polskiemu i narodowi uciskanym.

W imię prawa do wyższości i bogactwa się parsił kapitalizm, bogactwa, jasnopańskich obszarników, generałów. W imię wojny, którą kilka sanacyjnych organizuje w sojuszu z faszystwem niemieckim przeciw krajowi socjalizmu i rewolucji, przeciw twierdzy pokoju i wolności, narodów — przeciw Z. S. R. R.

Ten sojusz — to zaprzeczenie niepodległości narodu polskiego taborowi niemieckiemu. Ten sojusz — to okupacja ziem polskich przez hitlerowskich bandytów, a których kilka morderców i zdrajców narodu, kilka Targowiczów — szuka pomocy przeciw walkom wyzwoleniczym ludu pracującego Polski.

Przecis z rządem morderców i zdrajców narodu!

Akcja solidarnościowa swiata pracy z dnia 2 kwietnia była wspaniałym przykładem solidarności i gotowości mas pracujących do walki. Klęka sanacyjna odpowiedziała na to słowa rzeźni w Łwowie. Nakazem więzienia jest.

Wznieść wszystkie siły mas pracujących do jeszcze potężniejszego wystąpienia skierowanego przeciw rządowi bankierów i katów.

Ten rząd musi pójść procs!

Komitet Centralny Komunistycznej Partii Polskiej.

MATURYSTKA
bardzo ładnym charakterem pisma, ze znajomością księgo-wości podwójnej poszukuje doświadczony praktyki biurowej. Ode-ty do „Gł. Porannego“ pod-„I. Pracowita“

300 ZŁOTYCH
otrzyma ten, kto mi się postara o jakakolwiek posadę biurową. Adres w administracji „Głosu Porannego“.

CHCESZ OTRZYMAĆ PO
kalku dziennikarzy polskie

Samobójstwo bezrobotnej
przed gmachem sądu okręgowego

Wczoraj w godzinach popołudniowych przed gmachem sądu okręgowego przy ul. Zeromskiego 113 zaleźła śmierć młoda kobiety. Pospieszono jej na ratunek, z-tarmując pogotowie ratunkowe.

Przybyły na miejsce lekarz ur. Dębski stwierdził, że przyczyną śmierci była choroba serca.

S. Niewiażki
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych i mozołopiętych. Konsultacje i leczenie w klinice.

53.314 bezrobotnych
zarejestrowanych w Łodzi i okręgu łódzkim

Na terenie państwa w Łodzi (miasto Łódź i powiaty łódzki, łaski, sieradzki, łęczycki i hrzwicki) w dniu 18 kwietnia 1936 r. było w ewidencji zarejestrowanych bezrobotnych 53.314, w tym w samej Łodzi 36.936, w Pabianicach 3.747, w Zgierzu 4.173, w Zdunach 1.084, w Tomaszowie 1.057, w Kon-szynie 600, w Aleksandrowie 381, w Rudzie Pabianickiej 542.

Z zaszków korzystało w Łodzi 29.428 bezrobotnych.

W samej Łodzi z zaszków korzystało w ubiegłym tygodniu 22.631 bezrobotnych.

Tysiące łódzian bez pracy i chleba!
Związki klasowe zwrócić się do rady miejskiej z prośbą o zajęcie się losem bezrobotnych

„TALERZ ZUPY“
Dzieci mdleją z głodu w szkołach powszechnych! — Czy jest Czystelnik „Głosu Porannego“, który może na to patrzeć obojętnie?

Nowe zgłoszenia „talerzy zupy“

Nr. 133

Harakiri
Straszne samobójstwo bezrobotnego

Nocą ubiegłej wezwano pogotowie ratunkowe na ulicę Fabryczną z do jakiegoś krwawego wypadku. Przybyli na miejsce lekarz pogotowia stwierdził, iż zamieszkały w tymże domu 38-letni Teodor Fleszer bezrobotny, jest ciężko ranny nożem w brzuch. Ponieważ stan ratnego był bardzo groźny, lekarz pogotowia przewiózł go do szpitala im. prof. Miodowicza.

Pewnego wieczoru powiesił o-tem łonią.

Wczoraj w nocy wstał o godzinie 10:00 i obciął żonę oświadczył, by się rozkochała na śmierć.

Przetrzebiona kobieta widząc rękę męża, który czuł wrzaski nawałt obłąkanego — duży kucheny nęz, wzięła

Nędza ludzi nauki

Kasa im. Mianowskiego prze-wodziła ankietę w sprawie rozwoju nauki polskiej. Odpo-wiedzieli 80 uczonych, a nie-wiedzieli 20 uczonych, a nie-wiedzieli 20 uczonych, a nie-wiedzieli 20 uczonych.

„Nauka polska“ rzucza pomurze światła na obecny stan nauki. Rilkku na profesorów zwraca uwagę na „antynaukowy nastrój“ mło-dzieży, co tłumaczy poprosu do dzieł, co tłumaczy poprosu do dzieł, co tłumaczy poprosu do dzieł.

Wzrostła w zastraszający sposób ilość podrzuconych dzieł. Dzieci robotnicze i chłopskie, cierpiące głód, pozostawały po-za murami szkolnymi. Jeszcze dźwiał walczyć musimy ze smutną pozostałością tych czasów — analfabetyzmem.

Wzrostła w zastraszający sposób ilość podrzuconych dzieł. Dzieci robotnicze i chłopskie, cierpiące głód, pozostawały po-za murami szkolnymi. Jeszcze dźwiał walczyć musimy ze smutną pozostałością tych czasów — analfabetyzmem.

Pod rządami przedwojennych władców Polski, wzrastała nieustannie nędza szerokich rzesz ludności pracującej. Mimo sanna-cyjnej cenzury — na lamy przedwojennych gazet przeszły wiadomości, obra-zujące nadzwyczaj ciężkie położenie ludzi, nie mających pod rządami kapitalistów i obszarni-ków żadnych widoków na lepszą przyszłość.

Statystyka potowała wzrasta-jącą falę aktów samobójczych,

popędzanych przez ludzi, pogra-zonych w rozpacz, nie mających żadnych środków do życia. Do stać jaką bądź pracę, za wszelką cenę — było marzeniem bezro-botnych przez długie lata pozo-stających bez pracy.

Wzrastała w zastraszający sposób ilość podrzuconych dzieł. Dzieci robotnicze i chłopskie, cierpiące głód, pozostawały po-za murami szkolnymi. Jeszcze dźwiał walczyć musimy ze smutną pozostałością tych czasów — analfabetyzmem.

Młodzież, której udało się przejść przez szkołę, stawała wobec nierozwiązanego proble-mu — co dalej. Dla absolwentów szkół średnich i wyższych nie było pracy. Władze sanacyj-ne karmiły masy faszystowym mi-tem o „nadprodukcji intelligen-cji“ i zaniedbując całkowicie sprawy rozwoju szkolnictwa — pogłębiały wiekowe zaniedba-nia na odcinku upowszechnienia oświaty wśród najszerszych mas ludowych.

Spadek produkcji — nędza mas

Polska pod rządami sanacji była krajem zacofanym, skaza-nym na niedorozwój gospodar-czy. Na przestrzeni międzywo-jennych 20 lat, zaznaczał się nieustanny spadek produkcji.

Do roku 1938 produkcja prze-mysłowa obniżyła się w Polsce, w porównaniu z rokiem 1913, o 15 procent.

Fabryki łódzkie zamykały swe podwoje przed redukowanymi ro-botnikami. Wzrastała liczba bezrobotnych, ludzi pozbawionych wszelkich środków do życia i niejednokrotnie dachu nad głó-wą.

Polska stała się terenem nie-słychanego wyzysku, uprawia-nego przez obcych i rodzimych kapitalistów. Owoce pracy nędz-nie opłacanego robotnika pol-skiego wędrowały w postaci kro-ciowych zysków do kas zagran-icznych monopolistów i do spe-lunek. 62 proc. akcji przemysłu metalowego, 83 proc. chemicz-nego, 89 proc. elektrycznego, 85 proc. górniczo - naftowego, 76

pro. akcji przemysłu węglowe-go — stanowiło własność zagra-nicznego kapitalu.

Ślaba, zacofana pod względem gospodarczym, zaprzedała przez swych władców Polska, na sku-tek zdradzieckiej polityki Becka, pozostawiona sama sobie — nie mogła się ostać w 1939 roku najazdowi hitlerowskiemu.

Spokojne życie

Droga z Łodzi, z zakładów im. Dzierżyńskiego do Rudy Pabianickiej nie jest długa. Szczejólnie te-raz przemiera się ją z przyjemno-ścią. Człowiek odpocznie sobie i uchlone świeżego powietrza po fa-brycznym zgiełku.

Powrót do domu jest dla tow. Wła-dysława Dyniaka co dzień jednakowo przyjemny. Czeka na niego miłe, jasne mieszkanie wśród zieleni, cze-ka szczęście domowego ogniska, do-statniego, spokojnego życia.

Zwykle bywa tak, że zmieniwszy ubranie robocze siada sobie na ka-napie i wypoczywa. Nie jest już przecieś młody — rozpoczął 63 rok życia. Nie ma już tych sił co daw-niej. Lecz, mimo to, pozostała daw-na energia, świeżość i trzeźwe spoj-rzenie na życie, na bieżące sprawy. Tow. Dyniak przegląda codzienne pi-sma i gazety. Z pokoju dochodzą przy-tumione dźwięki radia. Koło kuchni krząta się żona. Niedługo przyjdą na obiad dzieci. Ona pracuje dziś na nocną zmianę. Jest prądką w rudzkich zakładach bałwanianych.

Poczucie bezpieczeństwa, spokoju i szczęścia wypełnia serce tow. Dy-niaka. I kiedy czyta w gazetach o tym, co się dzieje dzisiaj w kraju, o tym jak wszystkie fabryki tętnią pracą z powodu stałego rozwoju i rozbudowy przemysłu, jak przed młodzieżą stoją otworem wszystkie uczelnie, piękna przyszłość — to nierzaz zamyśla się głęboko. A wte-dy na twarz jego poornej zmarsz-czkami rysuje się między oczyma głę-boka bruzda.

Tak jest teraz. Ale pamięta prze-cieś inne czasy, tamte bardzo odle-głe złe lata, lata swej młodości i późniejsze lata dojrzałe, lata, w któ-rych złożył swój własny dom. Prze-biega je pamięcią szybko. W tele-graficznym skrócie. Tam gdzie w zakamarkach mózgu ukryte są kole-jne wszystkie minione wydarzenia. I młodość, która nie znała co to ra-dosć, co to znaczy uczyć się, gdy od 13 roku życia trzeba było przy-stąpić do pracy w fabryce. I okres późniejszy, gdy pracował już u fa-brykanta Geyera, na draparni, gdy poznał dobrze, co to znaczy redukc-ja, zapomoga, bezrobocie.

Żona nie pracowała. — Dobrze, że jemu chociaż przysznawano od cza-

Ludzie pozbawieni z łaski sanacji pracy i dachu nad głową koczowali w parkach miejskich i w bramach



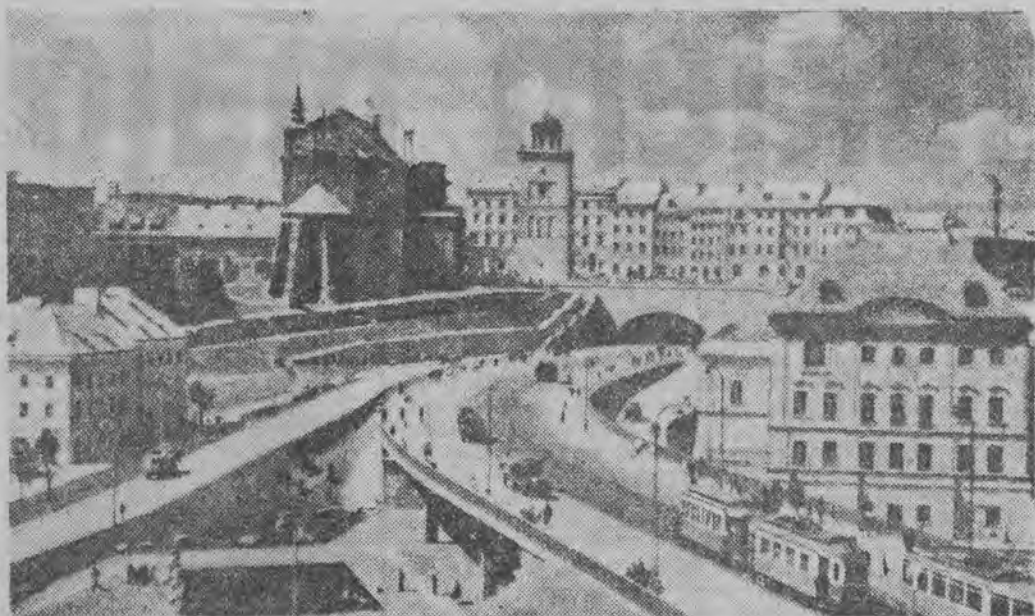
IDZIS

Pięć lat Polski Ludowej, wyzwolonej spod faszystowskiej okupacji dzięki historycznym zwycięstwom Armii Radzieckiej — to NOWA KARTA W HISTORII ŁÓDZKIEJ KLASY ROBOTNICZEJ. Ruch robotniczy wkroczył na drogę jedności i jedność tę zrealizował w szeregiach Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej kierującej się wskazaniami marksizmu-leninizmu.

Fabryki łódzkie przeszły na własność robotników, którzy przystąpili do odbudowy zniszczonego kraju. Ofiarnym wysiłkiem świata pracy wykonany został Plan Trzyletni. Wśród klasy robotniczej, świadomie tworzącej dla siebie jasną przyszłość, rodził się nowy socjalistyczny stosunek do pracy. Wyrazem jego był z każdym dniem i miesiącem potężniejący ruch współzawodnictwa pracy, ogarniający coraz większe zastępy najbardziej uświadomionych robotników przybijających coraz to nowe formy. Przed każdym robotnikiem otworzyła się sześć lat drogi awansu społecznego.



Tow. Stanisław Palmowski, przedziałnik z PZPJG Nr 1. Ob. Janusz Pałowski z Zakładów im. Strzelczyka — jest aktywnym członkiem ZMP i wyrabia jako tokarz ponad 250 proc. bazy. Tow. Aniela Fortuniak z PZPW Nr 5. skręcarka, osiąga 126 proc. bazy.



Trasa W — Z w Warszawie.

Trasa W—Z stała się symbolem odbudowy naszego kraju. Budujemy nowe domy dla robotników, wyrastają gmachy użyteczności publicznej. Budownictwo nabiera niebywałego dobiegu dzięki nowym, socjalistycznym formom pracy. Jak i na innych odcinkach, korzystamy tu z bogatych doświadczeń socjalistycznego budownictwa w Związku Radzieckim.



W żłobkach fabrycznych robotnicze dzieci znajdują troskliwą opiekę.

Dzieci robotnicze znalazły się pod troskliwą opieką państwa ludowego. Żłobki doskonałe wyposażone, przedszkola i świetlice dziecięce zapewniają naszemu młodemu pokoleniu jak najbardziej korzystne warunki rozwoju fizycznego i umysłowego. Władza ludowa nie szczędzi wydatków dla zapewnienia naszym najmłodszym pociechom radości i spokoju. Matki i ojcowie, oddając się swej pracy zawodowej, są spokojni o przyszłość swego dziecka, które żyje w warunkach jakże odmiennych od tych, jakie przeżyli jego rodzice.



Pomoc lekarska dociera do najbardziej odległych zakątków kraju.

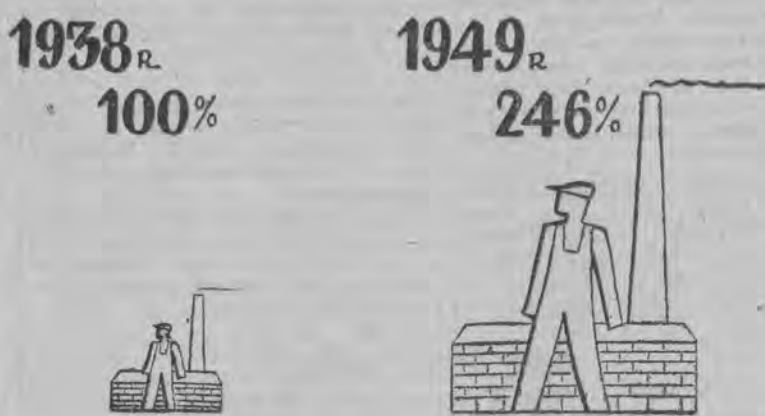
Powszechna opieka lekarska, coraz większym zakresie służąca, dostępna dla wszystkich ludzi pracy, dociera dziś do najdalszych zakątków kraju. Ośrodki zdrowia, stacje opieki nad matką i dzieckiem, różnego rodzaju poradnie specjalistyczne w

Robotnicy na kierowniczych stanowiskach



Tow. Stanisław Polawski z PZPB im. J. Marchlewskiego — z robotnika awansował na majstra — obecnie pełni obowiązki kierownika oddziału. Tow. Starczewska z PZPW Nr 6, była prządka, wysunięta została na stanowisko inspektora kontroli technicznej. Tow. Franciszek Bogański, były ślusarz, jest dyrektorem technicznym Fabryki Zegarów.

PRODUKCJA PRZEMYSŁOWA NA JEDNEGO MIESZKAŃCA



Polska pod rządami władzy ludowej wkroczyła na drogę imponującego rozwoju gospodarczego, niemożliwego w warunkach kapitalistycznych. Dzięki twórczemu wysiłkowi mas pracujących przekroczony został poziom przedwojenny produkcji przemysłowej. Rozwinęły się nowe gałęzie przemysłu, np. stoczniowy, wzrosła poważnie wytwórczość dóbr inwestycyjnych, co zapewnia dalszy po myślny rozwój gospodarczy naszego kraju, nie znającego trudności ustroju kapitalistycznego — kryzysów i bezrobocia.

Wzrastającej produkcji towarzyszy wzrost dochodu narodo-

wego, który już nie służy wyłącznie zaspokajaniu egoistycznych interesów kapitalistów. Do chód narodowy dzielony jest zgodnie z potrzebami mas pracujących — na zaspokajanie w coraz większym stopniu potrzeb każdego człowieka pracy, na dalszą rozbudowę naszego kraju, na nowe inwestycje socjalne, na rozbudowę placówek oświatowych i kulturalnych.

Produkując coraz lepiej i więcej, tworząc ciągle nowe wartości — klasa robotnicza buduje swą radosną przyszłość, przy bliższym momencie realizacji powszechnego dobrobytu dla wszystkich ludzi pracy w Polsce.

Państwowe Zakłady Przemysłu Bawełnianego Nr 4

w Łodzi, ul. Sienkiewicza 82/84

zatrudnia:

- 1) INŻYNIERA lub MAGISTRA CHEMIIA na kierownika laboratorium
- 2) CHEMIKÓW
- 3) TECHNIKÓW — starszych ASYSTENTÓW do laboratorium
- 4) TECHNIKA-MECHANIKA na stanowisko kierownika remontów
- 5) FREZERÓW i TOKARZY
- 6) Wykwalifikowanego KSIĘGOWEGO
- 7) ZGRZEBLACZKI i PRZYKRĘCACZY na przedziałni odpadkową
- 8) ROBOTNIKÓW gospodarczych

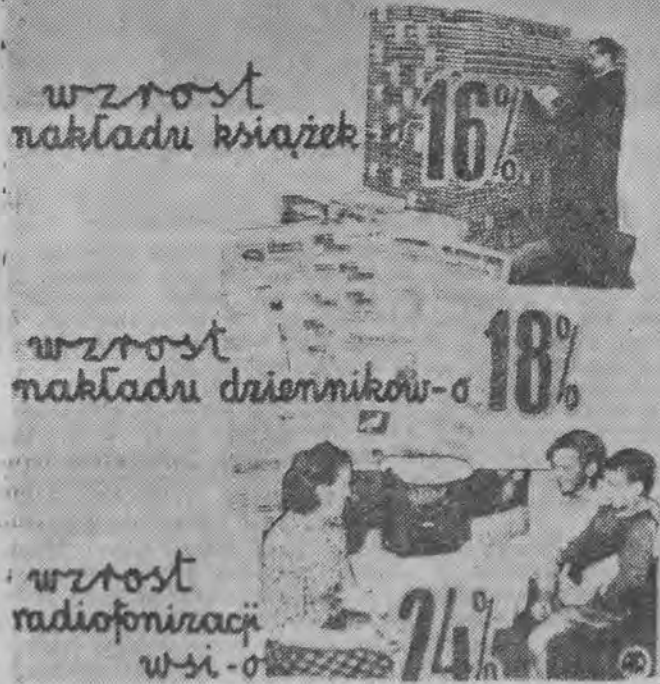
Zgłoszenia osobiste przyjmuje Wydział Personalny.

336

Tysiące tego rodzaju ogłoszeń ukazują się codziennie w naszej prasie. Każda para rąk, każdy twórca

możną znaleźć w Polsce Ludowej pełne pole do popisu.

PLAN KULTURALNY NA ROK 1950



Łódź stała się miastem wyższych uczelni, na których studiują coraz więcej młodzieży robotniczo-chłopskiej. Otwarcie stała się ona troskliwą opieką państwa ludowego. Szeroko otwarte zostały dla młodzieży robotniczo-chłopskiej bramy szkół średnich, ogólnokształcących i zawodowych. Każde dziecko ma zapewnione miejsce w szkole podstawowej.

Odrabia się wiekowe zaniechania na odcinku oświaty i kultury. Nowe biblioteki, czytelnice, wszelkiego rodzaju kursy dokształcające dla dorosłych, walka z analfabetyzmem. Milio nowych nakładów książek i czasopism różnego rodzaju, zaspakajają rozbudzony głód słowa drukowanego wśród najszerszych

warstw ludności. Oświata i kultura przestały być wyłącznym przywilejem nielicznych jednostek — stają się dostępne dla wszystkich ludzi pracy.



Dzieci na wczasach letnich

Władysława Dyniaka

W domu do czasu pracy. W domu było dwoje dzieci. Syn bardzo chciał się uczyć. I uczył się. Tow. Dyniak postanowił sobie, że chłopak musi mieć lepsze życie niż on. O kształceniu córki nie marzył nawet, bo to było już ponad jego siły.

A wtedy właśnie wybuchła wojna. Ciężka, biedna robotnicza izba była jedynym schronieniem całej rodziny przed terrorem hitlerowskim.

Na tym zwykłe urwają się wspomnienia tow. Dyniaka. Poprawia się na kanapie, rozgląda po nowym, jasnym mieszkaniu — nadsłuchuje. Tak, nie myli się, to właśnie urwają się wspomnienia z tamtych dni.

Dzieci... Śmiesznie tak o nich mówić, gdyż wyszli już dawno z dziecinnego wieku. Syn jest już dzieckiem trzeciego roku Wydziału Chemii Uniwersytetu Łódzkiego. Poza tym pracuje — samodzielny człowiek. Córka jest pielęgniarką w tych zakładach, w których pracuje matka. A wieczorem uczy się. To, czego nie mogła osiągnąć przed wojną — nauka — stoi teraz przed nią otworem. Na kursach wieczorowych przerabia kurs

gimnazjalny. Przecież dla niej życie dopiero się rozpoczyna. Przecież może i powinna jeszcze się kształcić odrabiając stare zaniechania.

Zasiadają wszyscy przy rodzinnym stole. Syn opowiada jak to było dziś na Uniwersytecie. Chwali się, że zdał dobrze egzamin. Córka dzieli się swoimi wrażeniami z pracy, którą ogromnie lubi, a tow. Dyniakowi aż serce rośnie. Oto doczekał tych czasów, gdy nie potrzebuje już jak ten zebrał błagać, by dzieci jego przyjęto do szkoły. Nie martwi się już, że pewnego dnia zostanie bez pracy, że nieznaną przyszłość stoi przed jego dziećmi. Szeroka i jasna jest droga, po której kroczą rodzina tow. Dyniaka i tysiące jej podobnych robotniczych rodzin. Przecież Plan 6-letni to jeszcze więcej fabryk, jeszcze więcej szkół, jeszcze bogatszy i szczęśliwszy kraj rodzinny! Tow. Dyniak prostuje ramiona. Patrzy z czułością na syna, pożądanego w książkach.

Warto było tyle przeżyć i przecierpieć, żeby doczekać takiej pewnej i szczęśliwej starości!

(am)

KINO
w każdej gminie

w 1950 roku

600 kin statycznych

1955 r. (plan)

3.300 kin statycznych

Szlakiem majowych pochodów

Narodziny Czerwonego Sztandaru

Bulwar roł się od robotników. Przystawali grupami i radzili nad sytuacją. Zaciśnięte pięści podnosiły się ku oknom dyrektorskiego pałacu, gdzie wielkomyślnie Mac Cormick, dyrektor O'Brien, czuwał zakryty kotarą szerokiego okna.

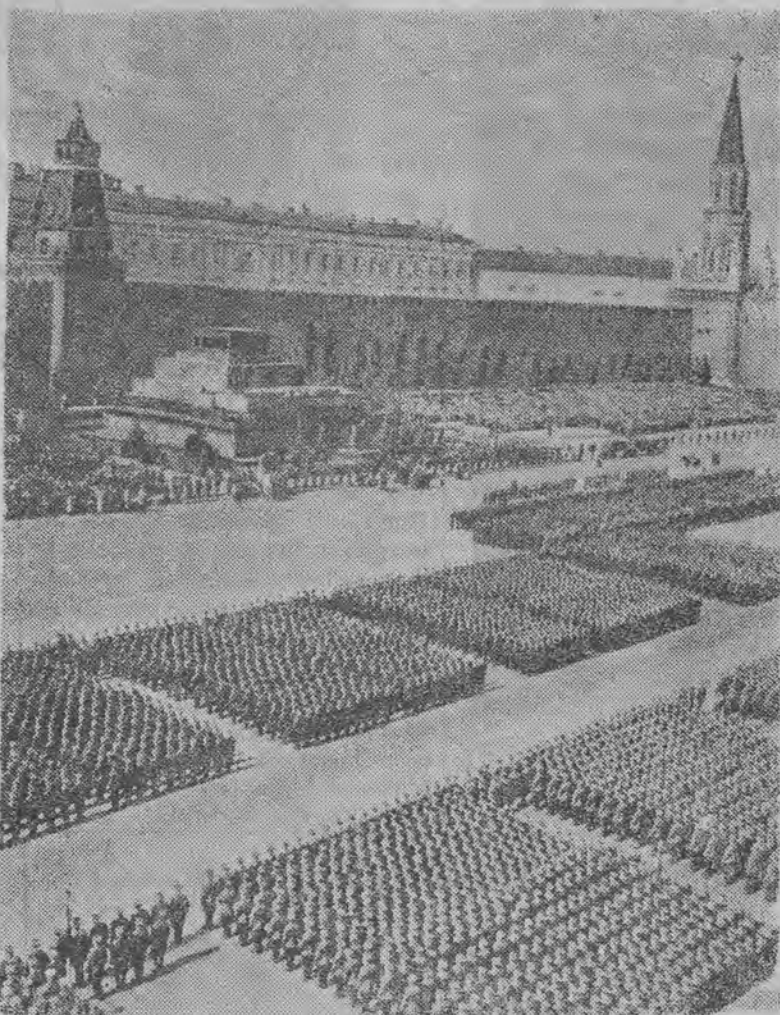
Tysiące strajkujących robotników zgromadziło się nad ujściem Chicago-rzeki do jeziora. Przemawiano we wszystkich, zda się, językach świata. Polacy, Rosjanie, Włosi, Irlandczycy, biali, żółci, czarni, czekoladowi — wszyscy opanowali jedną myślą walki o 8-godzinny dzień pracy, o wyższe zarobki. Nie chcieli przymierać głodem, żądali mieszkań, opału i chleba.

Dyrektor zakładów przemysłowych Mac Cormick rozmawiał długo z dyrektorem nowojorskiego biura prywatnych detektywów — Natem Pinkertonem, który za odpowiednim wynagrodzeniem przyrzekł nadeśłać w porę oddział złożony z pięciuset tegich boyów, uzbrojonych w żelazne łaski i w „Colty”.

walczących o podwyżkę robotników. Pięciuset uzbrojonych zbirów runęło na tłum strajkujących metalowców. Poszły w ruch stalowe łaski, które rymy rozłupywały głowy. Walki prosto w piersi ciężkie, siedmiostrotkowe „Colty”. Padali na ziemię starzy polscy koloniści, emigranci rosyjscy, ślusarze niemieccy, Włosi — zatrudnieni w przedalnicach bananowego włókna — manilli. Robotnicy wyrwali „Colty” z rąk siepaczy, tamali o bruk stalowe łaski. Wreszcie jednak zaczęli chwilać się, ustępować przed siłą. Nat Pinkerton triumfował. Bruk splotywał robotniczą krew.

A wieczorem na Michiganian białym zebrała się grupka robotników, którzy z pietycznym pocięciem ścierać krew z ośliczego bruku. Maczali w tej krwi białe płótna. Uchwaliłi, że te czerwone, nasłakłe krwią robotniczą znaki — zawiozą na Kongres robotników w St. Louis.

W St. Louis uchwalono przewozić „chicagońskie sztandary” na Kon-



Wspaniała defilada pierwszomajowa na Placu Czerwonym w Moskwie.

1 Maja 1920 roku

Nadechł dzień 1 maja 1920 roku. Piłsudski szedł na Kijów, by wspólnie z imperialistycznymi interwentami zdusić rewolucję radziecką. Nielegalna, podziemna Komunistyczna Partia Polski przygotowuje się do masowych wystąpień.

W przeddzień Majowego Święta ruszyli na Plac Wolności tysiączne tłumy robotników, zatrudnionych przy budowie kolei Łódź — Kutno. Przyłączyli się do nich tysiączne rzesze bezrobotnych. Wojewoda Rembowski rzucił na demonstrantów całą rezerwę policji łódzkiej. Zawrzała zacięta walka. Z jednej strony stanęli robotnicy uzbrojeni w szpadeł i kilofy, z drugiej policja. Padły gęste salwy. Grad ka-

mieni leciał na głowy granatowych pałoków reakcji.

Tego dnia oddział saperów z czwar tego baonu, służący w służbie w prochuwni na Stokach, wracając do koszar, pod dowództwem starszego szeregowca Józefa Stawickiego — uderzył na kolumnę polijantów, bronie braci robotników, masakrowanych na ulicy Pomorskiej (dziś Nowotki). Tego dnia żołnierz polski podał dłoń walczącemu bratu — robotnikowi.

To nie, że po godzinie oddziałek Stawickiego został otoczony przez kompanie poruczników i rozbrojony, a potem oddany pod sąd wojskowy. Braterstwo robotnika i żołnierza polskiego przypiętowane zostało krwią ofiarą.



Piętych pochód pierwszomajowy robotniczej Łodzi w 1919 roku.

Gdy 1 Maja zawitał do Łodzi

Już w rok po Kongresie Paryskim, proletariats polski przygotowuje się do wystąpień pierwszomajowych. W roku 1890 Warszawa manifestuje strajkiem i obchodami swą solidarność z klasą pracującą całego świata. W Łodzi pojawiają się pierwsze odezwy majowe. Jakąż radość budzą słowa ulotki „II - Proletariatu”.

1891 Łódź już zostaje zasypana ulotkami. W fabryce Poznańskiego, wśród najbardziej uciążonych, najbardziej bezlitośnie wyzyskiwanych robotników — zjawia się nieustraszo ny działacz. Jest nim Julian Marchlewski.

I oto potulna dotychczas fabryka poczyna leć bunt. Robotnicy podnoszą hardo głowy, zaciskają pięści, patrzą odważnie w twarz naganiaczy fabrykanckich. 1 Maja 1891 roku robotnicy wielkimi gromadami zbierają się przed gmachem fabryki.

To już bunt. Słychać podniesione głosy:

— Fabrykanta, fabrykanta tutaj! Dawaj go!

Syn Poznańskiego wychodzi przed tłum. Każę — albo iść do roboty — albo wynosić się do domów. Robotnicy gromko wołają, że drożyzna nie pozwala im żyć po ludzku, że nie chcą jak zwierzęta pracować po szesnastu godzin na dobę. Poznański krzyczy, wymyśla. Na to wybiega z tłumem jakiś robotnik i wali go pięścią na odlew...

Poznański zawezwał pomocy koczaków, którzy rzucili się na robotników. Zaświastali nahażki. Robotnicy zaczęli rwać kamienie z bruku. Zawrzała walka.

Taki był pierwszy odruch robotniczej Łodzi, pierwszy zryw do walki z wyzyskiem. Pierwszy dzień walki łódzkiego proletariatu. Pierwsze majowe święto w Łodzi.

Bunt 1892 roku

1 Maja roku 1892 przypadł w niedzielę. Zapelnili się tłumami ulice i drogi. Na parkanach, na budynkach fabryk pojawiły się po raz pierwszy w historii Łodzi plakaty pierwszomajowe, wyzywające lud pracujący do otwartej walki o swoją przyszłość.

„Chcemy ludźmi być i po ludzku żyć” wołali do nich z murów wielkie litery. „Domagamy się swobody politycznej. Precz z okrutnym i samowładnym carem. Chcemy sami sobą rządzić. Chcemy pracować tylko osiem godzin na dzień, byśmy nie marli o nadmiernej pracy, byśmy mieli czas na kształcenie się, na rozrywkę i odpoczynek. Nie przestaniemy walczyć, póki nie zniknie prywatna własność ziemi i fabryk, póki fabryki i ziemia nie przejdą w ręce całego ludu robotniczego”.

Nie przypuszczali fabrykanci, nie spodziewał się gubernator Miller, że Dzień Pierwszomajowy przemieni się w gwałtowny bunt. Że robotnicy rzucą robotę na cały tydzień, że strajk powszechny obejmie wszystkie fabryki łódzkie.

Sprawdzono do Łodzi posłki, przybył z Piotrkowa sam gubernator Miller na czele pułku piechoty. Kilkaście

siat tysięcy robotników łódzkich zapelnio ulice. Poczęto wznosić barykady. Rozpędzeni w jednym miejscu, zbierali się robotnicy w drugim. Co raz głośniejsz rozbrzmiewały strzały, coraz więcej ofiar padało na bruk. Zapelniano więzienia buntownikami. Na dziedzińcach fabryk biwakowało wojsko, raczone obficie przez wystraszonych fabrykantów wodką i mięsami.

Taki był pierwszy zryw łódzkiego proletariatu, zryw walki i boju, o którym fabryczni poseł, robotciarze — poeci układali bojowe pieśni. Zryw, który nie przeszedł bez echa w kraju i zagranicą. Dowodem tego był list robotników petersburskich, nadesłany po wypadkach pierwszomajowych do robotników łódzkich.

„Upamiętniście bohaterstwo święto Pierwszomajowe. Przy-stąpiście otwarcie do szeregów światowej armii socjaldemokratycznej, która w progno nowego stulecia widać już blask nowego ustroju społecznego. Tam wszyscy ludzie staną się braćmi, tam nie będzie już nienawisli piemiennie, podsyconej celowo przez carat, dla utrzymania w swych rękach i panowania nad nami”.

Rok 1905

Święto Pierwszomajowe roku 1905 obchodzone było w ogniu rewolucji. Ołbrzymia manifestacja, zwołana przez SDKP i L w Warszawie, zakończyła się walką, w której padło 82 robotników — zabitych i 45 ciężko rannych. Byli zabici i ranni w Łodzi, Częstochowie, Siedlcach.

„Niech uzbroi się cały naród

— wzywaly odezwy pierwszomajowe, niech wydadzą broń każdemu robotnikowi, aby sam lud, a nie garstka grabieżców, decydował o swoim losie. Niech żyje wolność robotników i chłopów, niech żyje republika demokratyczna, precz z despotyzmem carskim”.



I oto w jasny dzień Pierwszego Maja 1886 roku na bulwarze Michiganian w Chicago polatała się krew

Kongres Paryski

Lipiec 1889 roku zgromadził w Paryżu elitę fabrykantów całego świata. Przybywali tutaj z najdalej zakątków Europy, Ameryki i Azji, aby się nacieszyć swą potęgą, której wyrazem miała być owa niebotyczna wieża, zbudowana przez inżyniera Eiffla.

„Wystawa Światowa” w Paryżu miała stanowić triumf burżuazji, szczyt jej „swoją erą” — erą swej władzy nad światem.

Zapewne nikt spośród owych rekinów kapitału, baronów przemysłu nie przypuszczał, że w dalekim, chmurnym Londynie siedziwy mędrzec, siwowiejący jak gołąb — wierzy druh Karola Marksa — Fryderyk Engels przygotowuje im niemiłą niespodziankę, że organizuje kongres robotników, mający być potężną demonstracją przeciw wyzyskiwaczom.

W ciągu dwóch trzech miesięcy, poprzedzających otwarcie wystawy — szły z Londynu do Paryża listy, depesze, instrukcje, rady, wskazówki. Engels nie zapomniał o niczym, przygotowywał wszystko w najdrobniejszych szczegółach. Odmłodniał, serce biko radośnie w piersi — bo oto po raz pierwszy w historii świata zbiera się w takiej ilości przedstawiciele robotników z najdalej zakątków ziemi, robotnicy wszystkich ras i narodów, aby radzić nad swym losem, by zbierać siły do walki pod hasłem, racjonalnym, ostentacyjnym i jeden lat temu przez Marksa:

„Proletariatsze wszystkich krajów, łączcie się!”

Delegatów robotniczych przybyło tak wielu, że przeznaczona na kon-

gres robotników w Paryżu, aby tam, przed delegatami całego świata — ukazać je, jako krwawy dowód zbrodni chicagowskich fabrykantów.

gres sala okazała się zbyt szczupła. Następnego dnia trzeba było szukać większej sali. Na trzeci dzień kongres przeniósł się znów do jeszcze obszarniejszego budynku. Cała trybuna, wszystkie ściany przybrano czerwonymi sztandarami, wśród których na honorowym miejscu zawieszono zbroczone krwią sztandary robotników z Chicago.

W wyniku obrad postanowiono rozpocząć walkę o osmiogodzinny dzień pracy, o zakaz pracy małoletnich, podwyżkę zarobków! Powzięto również decyzje, ustalając dzień 1 Maja, jako rocznicę dnia święta i walki międzynarodowego proletariatu o lepsze jutro.

Od tego dnia każdego roku w pierwszy dzień Maja w rocznicę krwawej masakry robotników chicagowskich na ulice wszystkich miast świata miały wyruszać robotnicze pochody, z pieśnią na ustach, pod dumnie rozwianymi czerwonymi sztandarami, na których widnieje symbolicznie krew robotnicza.

Po zakończeniu obrad ulicami Paryża przeciągnęła olbrzymia demonstracja robotników. Niesiono tysiące transparentów, tysiące czerwonych sztandarów powiewały nad tłumami. Przelecieli się bogaci goście i zaczęli cichaczem odsuwać Paryż.

A na szczycie wieży Eiffla, tej wieży, która miała być dumą burżuazji, zapalono nagle czerwony sztandar robotników z Chicago, sztandar, wieszczący zwycięstwo robotnikom i koniec panowania burżuazji, koniec wyzysku i przemocy.



Święto Pierwszomajowe roku 1905 obchodzone było w ogniu rewolucji.

Pierwszy Maja u Haeblera

Sto dni już trwał strajk okupacyjny u Haeblera. Robotnicy spały pokotem w wybieganych salach. Zabrano im węgiel spod kotłowni. Nie odstraszyły ich jednak mrozy. Przytuliły do wysłanych piersi kwilące dzieci. Wytrzymały ataki policjantów, próbujących opróżnić haeblerowską kuche — ataki endencko-sanacyjnych prowokatorów — łamistrajków. Trwały w podniosłym gniewie, w bohaterkim uporze. Postanowili zlamać prekę fabrykanta i zwyciężyć.

Bracia i siostry z innych fabryk, towarzysze oraz towarzyski walki — nie zapominali o bohaterkach robotnicach od Haeblera. Mimo licznych posterunków policji, mimo falangi szpicłów — raz po raz paczki z żywnością przelatywały za ogrodzenie — na teren walczącej fabryki.

I oto nadszedł dzień Pierwszy Maja 1896 roku. Zebrali się wszystkie w przedalnic, Radzili. Postanowili nie opuszczać fabryki aż do końca, aż do zwycięstwa. To nie, że nie wyjdą na ulicę, by brać udział w pochodzie. Fabrykant przecieć na to tylko czo-

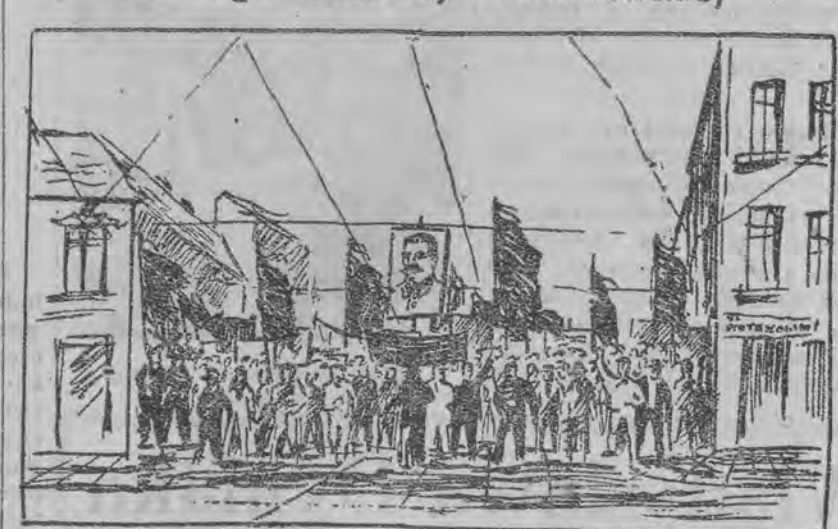
kał. Wnet zamknięto by bramy i nie wpuszczono nikogo z powrotem. Wieg pójdzia na pochód delegacja! Ze sztandarem, z transparentem! Żeby cała Łódź wiedziała, że kobiety od Haeblera walczą dalej.

Thmy były brawa na widok delegacji z haeblerowskiej budy, która dumnie kroczyła Piotrkowską.

A w salach okupowanej przez robotnicę fabryki do późnej nocy rozbrzmiewały śpiewy. „Międzynarodówka” hucała przez otwarte okna. Widziały siebie wszystkie w pochodzie, widziały jak robotnicza Łódź obsypuje je kwiatami. Widziały jasnymi oczyma te dni, zwycięstwa, które nadeszły naprawdę które miały nadejść! Dni radości, dni, które nadeszły po dziesięciu latach, gdy zmora fabrykantów minęła, jak sen ży i uciążliwy.

Wiele spośród tych od Haeblera, które w ciągu trzech i pół miesiąca nie opuszczały fabryki, trwając w walce — idzie dziś dumnie pod czerwonymi sztandarami ulic Piotrkowska, w pierwszomajowym pochodzie.

Na rogu Głównej i Piotrkowskiej



Rok po roku kroczył robotnik łódzki w pierwszomajowych pochodach. Prawicowi socjaliści, zbierając się na „Wodniaku”, na próżno usiłowali odgrodzić klasę robotniczą od Komunistycznej Partii Polski. Co roku, podczas majowego pochodu, na skrzyżowaniu ul. Głównej i Piotrkowskiej wznoszono czerwone sztandary rewolucji. Co roku nad głowami tłumów wzbijały się tutaj transparenty z hasłami nieustępliwiej walki. Co roku nad morzem głów, wśród czerwonych sztandarów

wyrastał portret Wielkiego Wodza międzynarodowego proletariatu — Towarzysza Józefa Stalina. Co roku rozpoczynało tutaj potężny śpiew „Międzynarodówki”.

Ulica, która dziś nosi Jego Imię, widziała wiele pierwszomajowych pochodów, widziała wiele bohaterkich starć z granatową policją i teraz w dzień naszego zwycięstwa — gdy kolumny robotników maszerują ze śpiewem „Międzynarodówki” na ustach — naprzed do socjalizmu.

ROBOCIARZ

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ LEWICY

Redakcja: ul. Piotrkowska 11, Łódź

Wydawca: Władysław Gomułka

Robotnicy i chłopci! Święto 1 Maja jest dniem Waszej walki!

1-szy Maj.

POKÓJ ZWYCIĘŻY!

„Zbyt żywe są w pamięci narodów okropności minionej wojny i zbyt wielkie są siły społeczne broniące pokoju, by uczniowie Churchilla w sprawach agresji mogli je pokonać i skierować w stronę nowej wojny”.

Józef Stalin

Nas są miliony...

„Dzieci moje wcześniej straciły ojca, Mąż mój umarł, gdy dzieci były jeszcze zupełnie małe. Pracowałam jako nauczycielka i wychowywałam swe dzieci. Wychowałam nasze dzieci dla pokojowej pracy. Od młodości jak uczniowie pracują radzieckiej cy dla dobra Ojczyzny radzieckiej. Widzieli one, że w kraju socjalistycznym, w którym nie ma uciskanych i ciemnych, najwyższym miejscem jest praca, zmierzająca do stworzenia pokojowego i szczęśliwego życia dla całego narodu radzieckiego.

W roku 1941 moja Zoja ukończyła 18 lat. W tym najpromienniejszym okresie młodości, stojąc u progu życia, marzyła ona o szczęściu, o miłości, o tym, jak wiele i owocnie pracować będzie dla dobra swej gorąco ukochanej Ojczyzny. Marzeniem jej jednak nie sążone było się ziszczyć. Hordy faszystowskie wtargnęły do naszego pokojowego kraju. Gdy rozpoczęły się październikowe walki pod Moskwą, Zoja powiedziała mi:

„Mamo, ja pójdę na front do partyzantów. Zrozumi, mamo, że nie mam siły stać na uboczu, w chwili, kiedy faszyci zagrażają Moskwie. Dumna jestem z tego, że walczę będę z faszystami i ty bądź dumna, że odchodzisz na front. Tylko nie żegnaj mnie ze łzami w oczach”.

Zoja z grupą partyzantów przeszła przez linię frontu na zajęta przez przeciwnika pozycję i wraz z partyzantami, znosząc niedostatki i trudności, walczyła z nieprzyjacielem. Ostatniego swego czynu bohaterstwa dokonała Zoja przy końcu listopada 1941 roku. Zoja przedostała się do wsi Pietryczewo, zajętej przez faszystów. Podczas wykonywania zadania bojowego została ona ujęta przez żołnierzy niemieckich.

kich. Kaci faszystowscy skatowali i zamęczyli moją córkę. Poddawali ją wymyślnym torturom, bili pasami, kolbami, wypędzali rozebraną na mróz. Bestialscy mordercy i kaci zabawiali się, fotografując ją przy szubienicy ze stryczkiem na szyi. Lecz moja Zoja kochała swój naród, była wjerną córką Ojczyzny, mężną i dzielną. Na tortury katów Zoja odpowiadała pogardą. Faszyci zamordowali moją Zoję. Lecz świetlane imię jej obleciało cały kraj radziecki, cały świat. Stało się ono symbolem bohaterstwa i męczeństwa dla całej przodującej ludzkości. Na jej przedśmiertne wezwanie do walki odezwały się miliony młodzieńców i dziewcząt.

Faszyci wydarli mi moje dzieci. Strata moja jest bolesna. Lecz ja nie jestem jedna — jest nas wiele matek, których dzieci poświęciły siebie w imię wolności swej ukochanej Ojczyzny, w imię wolności ludzkości. Zapytuję więc was, moich współbojowników w walce o pokój: czyżby krew naszych dzieci została przelana nadaremnie? Czyżby pokój osiągnięty za cenę życia naszych dzieci, za cenę łez matek, wdów i sierot, miał zostać naruszony z woli garstki imperialistów?

Nie, nie dopuścimy do tego! Ze wszystkich krańców kuli ziemskiej zebrałiśmy się tu, ażeby zdemaskować podlegaczy wojennych, ażeby rzucić im w twarz groźne ostrzeżenie: Nas są miliony i jeśli będziemy zważyć i mocni w naszej walce, to żadna siła nie oprze się mocy naszej solidarności.

(Z przemówienia L. Kosmodemianskiej, matki bohaterki Zoji i poległego śmiercia walczących Aleksandra — delegatki ZSRR na Światowy Kongres Obrońców Pokoju w Pradze, 1949 r.).

WROCLAW 1948

„Narody całego świata nie chcą wojny i mają dość siły, aby uchronić pokój i kulturę od zakusów nowego faszyzmu.

Intelektualiści świata!

Na nas spoczywa głos w obronie pokoju, w obronie swobodnego rozwoju narodów, wobec ludzkości, wobec historii

Podnosimy głos w obronie pokoju, w obronie swobodnego rozwoju kulturalnego narodów, w obronie ich niepodległości narodowej, ich ściślej współpracy i przyjaźni.

Wzywamy wszystkich ludzi pracy umysłowej we wszystkich krajach świata do rozważenia naszych wniosków,

— do zorganizowania krajowych kongresów działaczy kultury w obronie pokoju,

— do tworzenia wszędzie krajowych komitetów obrony pokoju, do umacniania w interesie pokoju międzynarodowych więzów, łączących działaczy kultury wszystkich krajów.

(Z rezolucji Światowego Kongresu Intelektualistów we Wrocławiu, 1498 r.).

Jan Czarny.

Apel pokoju

Przeciwnicy wojny — do boju:

- Podpisujcie *Apel Pokoju!*
- Aby słońce codziennie wschodziło nad światem,
- Aby nie przetapiano *plugów na armaty,*
- Ażeby pod strzechy *zblądził „Pan Tadeusz”,*
- Abyśmy się *nie wstydzili* *swej historii dziejów,*
- Aby nowa, *wspaniała* *powstała Warszawa,*
- Aby człowiek *na życie ludzkie nie nastawał,*
- Aby pracę, *spoczynek* *i sen miał spokojny:*
- Podpisujcie *Apel,* *przeciw wojny!*



„DOMAGAMY SIĘ BEZWARUNKOWEGO ZAKAZU BRONI ATOMOWEJ, JAKO ORĘŻA AGRESJI I MASOWEJ ZAGŁADY ORAZ USTANOWIENIA ŚCIŚLEJ KONTROLI MIĘDZYNARODOWEJ NAD WYKONANIEM TEJ UCHWAŁY. BĘDZIEMY UWAZALI ZA ZBRODNIARZA WOJENNEGO TEN RZĄD, KTÓRY PIERWSZY ZASTOSUJE BRONĀ ATOMOWĄ PRZECIW JAKIEMUKOLWIEK KRAJOWI”
(Z uchwały Sztokholmskiego Stałego Komitetu Obrońców Pokoju)

„... walka obozu pokoju jest walką o suwerenność, jest walką o utrwalenie niepodległości Polski. Pokoju nie da się zabezpieczyć automatycznie. O utrwalenie pokoju walczyć trzeba wytrwale i codziennie”.

Bolesław Bierut

Mirosław Ochocki

Nasz dzień

Od śniegu na szczytach Gór Skalistych — do stepów Patagonii, od miedzi na dnie Andów — po Pireneje stoi noc —

jej cień
na łufach czołgów wloką przez morza, chcą z ciemnością zrównać kształt człowieka.

Lecz ci w kopalniach miedzi, ci, których śledzi policja, gdy niosą sprzeciwi, ginący w obozach Grecji — wzbiera ich gniew! i nadzieja —

Robotnicy łódzcy, górniczy Śląska, Donbasu, robotnicy Moskwy i innych tysięcy miast — wznoszą świat nowy na miarę swej myśli, na miarę serc — co dzień myśl wyprzedza biegłość rąk, co dzień czyny wyprzedzają zamiary!

Gdy coraz pełniej wstaje Dzień Pierwszy Maja, gdy pada bezwładna noc — szybciej przesunąć dnia krag, pod nowe życie zorać nocy nikczemnej ślad.

SZTOKHOLM 1950

„W Polsce najbardziej ważkim czynnikiem obrony pokoju jest uporczywa codzienna praca polskich mas ludowych nad rozbudową naszego potencjału gospodarczego i naszych osiągnięć w dziedzinie kultury, nad zakładaniem fundamentów socjalizmu. Każdy twórczy wysiłek polskich robotników, chłopów i inteligencji służy światowej sprawie pokoju.

Wielką zdobyczą naszego ruchu pokoju jest to, że łączy on najszersze rzesze narodu — wierzących i niewierzących, partyjnych i bezpartyjnych...”

(Z przemówienia przewodniczącego delegacji polskiej na obrady Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju w Sztokholmie, Leona Kruczkowskiego, marzec 1950 roku).

CHOĆ STARE ŁOTRY, NOCY DZIECI..

Stanisław R. Dobrowolski

Mały, łagodny ptak — biały gołąb, namalowany przez Picassa w rebotniczej Francji. Francji targającej pięta kapitalistycznej niewoli, spęszą sen z powiek imperialistów świata, napawa ich przerażeniem większym od tego, jakie może wywołać największa bomba.

Jak to się dzieje? Jak to się dzieje i czemu, że setki milionów uczciwych ludzi pracy nie ulegają pogroźkom panów z Wall Street i londyńskiej City, nie dają się nastraszyć ani łufami pancerników, ani bombami atomowymi czy wodorowymi, odrzucają ponawiane próby szantażu i nie chcą za żadną cenę zrezygnować z prawa do wolności i życia na miarę godności człowieka?.. Przeciwnie, setki milionów ludzi w kraju socjalizmu i w krajach demokracji ludowej spokojnie pracują, wznosząc dla siebie i swoich dzieci zręby innego życia, doskonalszego niż to, jakie im przypadało u narodzin, natomiast uporczywie pretendenci do władztwa nad światem, uzbrojeni ponoć w najstraszliwsze środki zniszczenia, denerwują się widokiem białego, łagodnego ptaka wymalowanego na plakacie.

Prawda, że to z pozoru nawet dość dziwne? Z pozoru.

Panowie z Wall-Street, handlarze głodu i śmierci, fabrykanci i bankierzy dobrze, bardzo dobrze wiedzą, że to nie oni budują samoloty i okręty, nie oni obsługują koleje i porty, nie oni wydobywają węgiel i wiercą szyby naftowe, nie oni wytapiają stal i nie oni wreszcie odkryli potęgę energii atomowej. Wszystkie te dzieła są dziełami rąk i mózgów ludzi pracy, dziełami geniusza narodów. Panowie z Wall-Street i londyńskiej City, kapitaliści Francji i Niemiec Zachodnich, Japonii i Italii żyli sobie spokojnie i nie niedyś nie zakłócało im sytego snu, dopóki świadomość owych faktów nie dotarła do umysłów setek milionów ludzi pracy.

Ludzie pracy, uczciwi, prości ludzie na świecie, kierowani genialną myślą swoich wielkich nauczycieli powiedzieli: Dość tego!.. I od tego czasu imperialiści, organizatorzy międzynarodowych jatek, drżą nawet na widok wymalowanego gołąbka; jeśli ten gołąbek przy-

wodzi im na myśl geniusz ludów i ich potęgę.

Pierwszego Maja tego roku — jak dotychczas, od sześćdziesięciu lat — setki milionów ludzi wyjdą na ulice i place miast z pieśnią na ustach:

— Choć stare lotry, nocy dzieci nawiązać chcą starganą nić, co zię — to w grzyz się rozleci! co dobre — wiecznie będzie żyć...

Nad czerwonymi sztandarami demonstrujących zatrzępocę w jasnym powietrzu wiosny biały gołąb — symbol nieugiętej woli ludów, ich tęsknoty do twórczej, pokojowej pracy.

Stare lotry, nocy dzieci, podlegające do światowych rzezi — kupczący ludzką krew, odcinający kupony od rachunków nędzy i lez przodnych ludzi wiedzą, że za małym gołębiem wymalowanym przez artystę — bojownika o nowy porządek świata stoi dzisiaj, najskromniej licząc, miliard obrońców pokoju.

I w tym sek! To właśnie burzy krew w tygryskich sercach i wywołuje pianę wściekłości. Strach trzęsie ludzką kanalią, która by rada raczej świat obrócić w perzynę, niż pogodzić się z bolesną dla siebie klęską.

Żeby jednak prowadzić wojnę, trzeba znaleźć ludzi gotowych brać w niej udział. Nikt, jak dotąd, nie widział jeszcze, aby właściciele banków i fabrykanci broni osobiste transportowali bojowe samoloty i czolgi na miejsce ich krwawego przeznaczenia, własnorecznie wyrabiali pociski — i co najwładniejsze, by sami chcieli przelewać krew. To budzi otuchę miliardów ludzi stających dzisiaj do rozprawy z międzynarodowymi opryszkami.

Robotnicy portowi Francji i innych krajów zachodniej Europy, korzystając z tej prostej wiedzy, pokazali, co można uczynić dla pokoju. Pierwszy dzień maja tego roku pokaże, ilu jest na świecie ludzi gotowych dla sprawy pokoju, dla swobody i braterstwa uczynić co najmniej tyleż samo, a nawet i wiele więcej.

Jeszcze — nie trzeba na to zamykać oczu — tu i tam udaje się wyrefinowanym łotrom i zbrodniarzom ratować przekupstwem i szantażami swoje coraz bardziej zagrożone pozycje, jeszcze starcza im środków na

opłacanie pseudo-socjalistycznych ministrów, Bevinów i Mochów, na utrzymanie band policjantów i szpiegów dla zachowania swojej władzy, lecz każdy rok, każdy nowy Maj przynosi ludom, przynosi masom pragnącym, wszystkim uczciwym ludziom na świecie coraz to nowe zwycięstwa.

Ostatni też nie był najgorszy...

Biały, łagodny ptak — gołąb, którego wizerunek widnieje dzisiaj na murach niemal już wszystkich miast świata, towarzysząc wiernie starym, czerwonym znakom bojowym proletariatu jest pewny zwycięstwa: zlamie lufy pancerników i zaprzęgnie energię atomową do pracy dla szczęścia wyzwalającej się ludzkości.

Bo za nim stoją ci, którzy tworzą prawdziwą potęgę.



Wykonując zobowiązania umocniliśmy pokój

STAD 957 PISAN BILIAAD 7

Sprawa ta była już wielokrotnie poruszana. Wiedzieliśmy robotnicy, że naszym obywatelom potrzebnych są narzędzia, przyrządy, maszyny, artykuły techniczne, dlatego też w naszym kraju stało się, że "niekiedy" zdarza się, że w naszym kraju nie ma tych narzędzi, przyrządów, maszyn, artykułów technicznych, dlatego też w naszym kraju stało się, że "niekiedy" zdarza się, że w naszym kraju nie ma tych narzędzi, przyrządów, maszyn, artykułów technicznych...

A przecież by te sprawy, po jakieś kilka tydzień tych obywateli w naszym kraju stało się, że "niekiedy" zdarza się, że w naszym kraju nie ma tych narzędzi, przyrządów, maszyn, artykułów technicznych...

Kilka tygodni rozpoczęto prace uprzedzenia robotników, lecz w naszym kraju stało się, że "niekiedy" zdarza się, że w naszym kraju nie ma tych narzędzi, przyrządów, maszyn, artykułów technicznych...

do obywateli i w naszym kraju stało się, że "niekiedy" zdarza się, że w naszym kraju nie ma tych narzędzi, przyrządów, maszyn, artykułów technicznych...

to powstaje



to tak wygląda przedstawienie.

Żad na kilka tygodni przed świętami Pracy

gdy tylko w naszym kraju stało się, że "niekiedy" zdarza się, że w naszym kraju nie ma tych narzędzi, przyrządów, maszyn, artykułów technicznych...

Wielki stółki oddają Państwu w dniu 1 Maja, oddają Państwu tego przetrzymać te kwestie na doświadczenia przetrzymać, na doświadczenia przetrzymać, na doświadczenia przetrzymać...

Stółkowi przetrzymać przy P.Z.P.B. im. Stalina

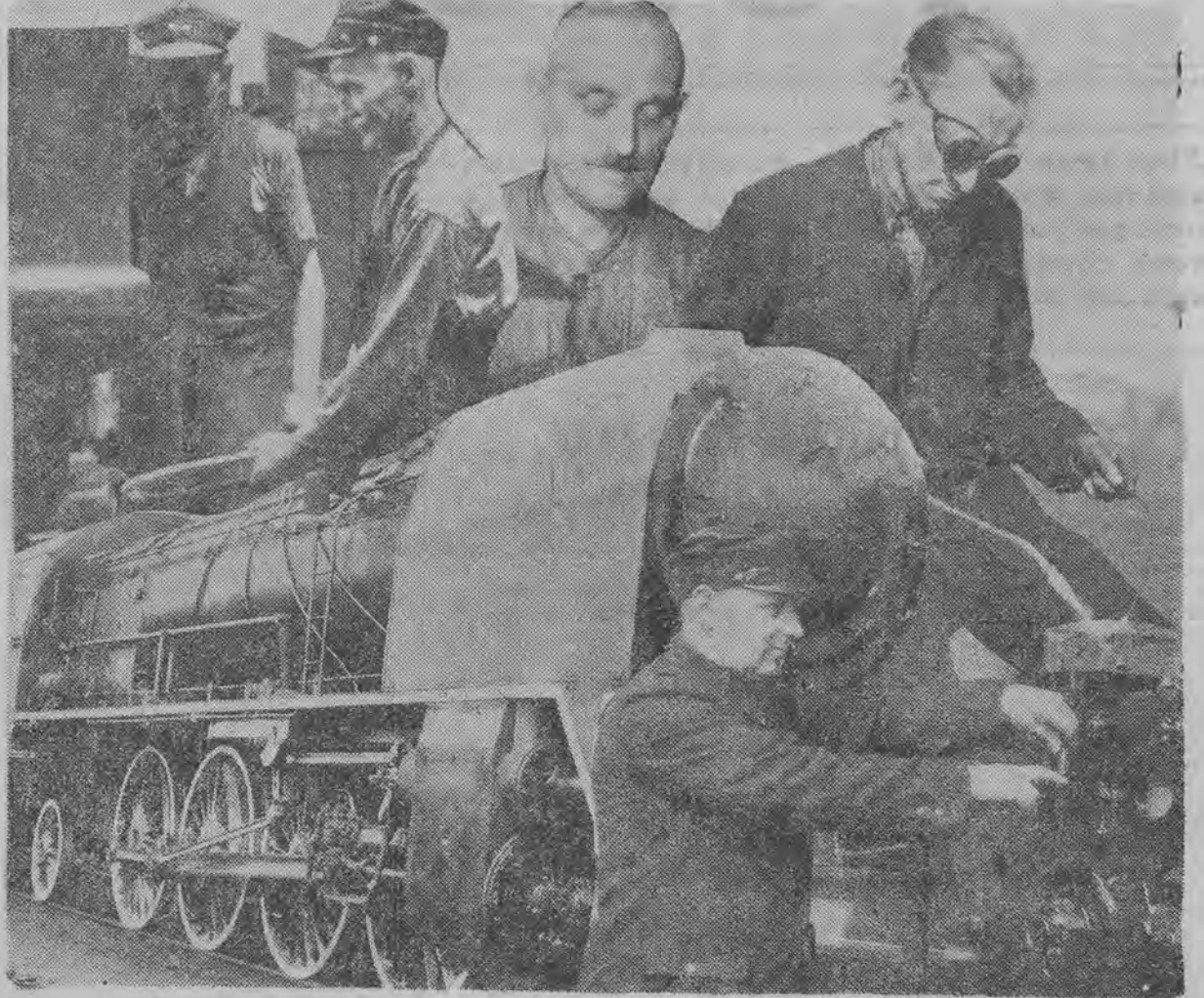
Kolejarze dotrzywali słowa

Różnorodne zobowiązania podjęli kolejarze parowozowni Łódź-Kaliska. Obejmują one usprawnienie pracy, oszczędność w zużyciu materiałów i paliwa, racjonalne wykorzystanie maszyn, zwiększenie dobowego przebiegu jednostek taboru i podniesienie jakości wykonywanych napraw. Większość zobowiązań została znacznie przekroczona, a kwietniowy plan produkcji wykonano w 120 proc.

I tak pracownicy zatrudnieni przy naprawie parowozów usunęli złom i przetransportowali go do podziemia. Tokarze przekroczyli swe zobowiązania o 4 proc. Kuźnia o 10 proc., spawalnia o 7 proc. Zespół zatrudnionych w warsztatach wagonów podniósł swą wydajność o 10 proc. Zespoły tow. tow. Karasiuka i Pisarczyka wykonały dwa chodniki betonowe, a pracownicy dźwigu przepracowali dodatkowo 100 godzin. Robotnicy czyszczący wagony uporządkowali ponad 30 wagonów. Pracownicy warsztatów samochodowych urządzili własną świetlicę i wyremontowali po nad plan drezynę motorową.

Ob. Krzemiński — kierownik parowozu PT-47 (którego widzieliśmy na zdjęciu), wykonuje z powodzeniem wraz z całą załogą zobowiązanie. Przejedzie on 100.000 km bez plukania kotła i gruntownych remontów.

Załoga parowozowni Łódź - Kaliska godnie czci dzień 1 Maja.



Pod jednym sztandarem Czyn 1-Majowy metalowców

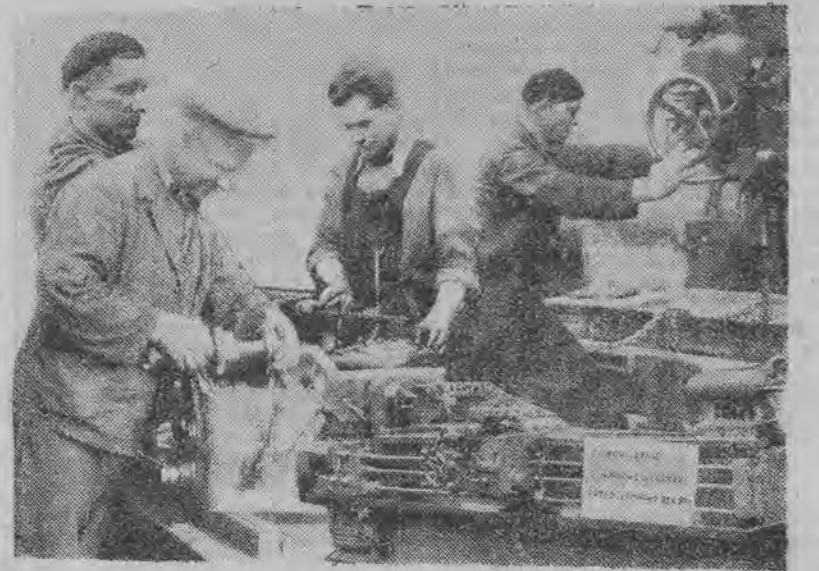
W tym roku do Czynu 1-Majowego masowo podawali się chłopcy. Gdy po wsiach rozszły się wiadomości o zobowiązaniach 1-Majowych załóg fabrycznych, pracownicy PGR-ów, spółdzielni produkcyjnych postanowili, że i oni wezmą udział w tej potężnej akcji, obejmującej cały naród.

Wiele jest tych chłopczyńskich zobowiązań 1-Majowych. Trudno zliczyć wszystkie. Oto zaledwie mały wycinek Czynu 1-Majowego chłopów polskich.

Członkowie spółdzielni produkcyjnej w Adamowie Starym, powiat łódzki, na dzień 1 Maja wykończyli wszystkie zasiewy oraz w połowie przeprowadzili sadzenie okopowych. Obsadzili drzewkami blisko szkolne. Członkowie Rolniczej Spółdzielni

Wytwarzej w Kontrzewie całkowicie zakończyli siewy wiosenne, obsiewając dodatkowo 10 ha nieużytków i układając 200 m drogi na terenie spółdzielni. Zespół PGR w Niewiadowie wyremontował świetlicę robotniczą i założył ogródek jordanowski. Załoga Warsztatów Mechanicznych w PGR oddała do użytku PGR Kruszów wyremontowaną cegielnię. Chłopcy gminy Miedzera oczyścili wszystkie rowy przydrożne, wykonali w 105 proc. plan kontraktacji roślin.

Tęgoroczne przygotowania do obchodu 1-Majowego przyczyniły się do dalszego wzmocnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego. Chłopi i robotnicy pod jednym sztandarem dążą do wspólnego celu.



— A może by tak cała obrabiarka? — wysunął któryś z robotników, gdy tak wspólnie zastanawiali się w jaki sposób uczcić dzień 1 Maja. Spojrzeli po sobie pytająco. Tylko oni wiedzą przecież, ile żmudnej pracy kosztuje wyprodukowanie obrabiarki. Lecz Czyn 1-Majowy ma być właśnie dowodem, że załoga wytrzyma wszystkie siły, żeby zadokumentować swą wolę walki o pokój. I tak wzięła się do roboty cała brгада —

łow. tow. Rosiak, Rychlicki, Tagowski i wielu innych. Sami działali na sobie, że tak sprawnie szła im robota. I oto już na kilka dni przed terminem stała na montażu nowiutka obrabiarka, typu T. U. S. Robotnicy spoglądają na nią z dumą. Włożyli przecież w to swoje życie ogrom zapasu, energii, miłości. Wypieścili, wypracowali ten swój 1-Majowy Czyn. Niech służy dla dobra ukochanej Ojczyzny, niech służy wielkiej Sprawie Pokoju.

A prócz tego załoga Zakładów Mechanicznych im. Strzelczyka Państwu ponad plan walcarkę, przekładnię i wiele innych artykułów oraz zwolniła dla gospodarki narodowej wiele milionów złotych.

Budujemy Nową Polskę



— Do budynku 3-a na Osiedlu ZOR Stare Miasto, już za kilka dni wprowadzą się nowi lokatorzy, przodownicy pracy, racjonalizatorzy z łódzkich zakładów pracy. Opuszczają swe dotychczasowe niewygodne, ciasne, pozbawione wygody izby i przenoszą się do nowych, jasnych, doskonałych w posażonych mieszkań.

Budowlarze łódzcy masowo podjęli zobowiązania 1-Majowe. Zespołowe indywidualne zobowiązania po ich realizacji złożyły się na rzeczy wielkie. Setki nowych izb mieszkalnych, przedterminowe wykonanie wielu obiektów przemysłowych, burz, żłobków i świetlic, miliony zaoszczędzonych roboczogodzin, dodatkowa produkcja wartości miliardów złotych.

Trudno wymienić wszystkie wypełnione zobowiązania. — Oto kilka z nich: oddział I P.P.B. oddał na dzień 1 Maja 8 gotowych obiektów, pracownicy oddziału VI w Kutnie 3 obiekty. Załoga SPB zrealizowała plan na kreslony na pierwsze cztery miesiące do dnia 25 kwietnia, dając do użytku 240 nowych izb.

Jeden spośród wielu

Tow. Stefan Szpakowski miał dobre przeczuć, gdyż już 24 kwietnia dowiadywał się w radzie zakładowej czy wykonał swe zobowiązania 1-Majowe. Trudno opisać jego radość, gdy po obliczeniu okazało się, że rzeczywiście o 6 dni wczesniej dał Państwu 51 metrów tkaniny



wielkiej ponad plan.

Takich robotników którzy podobnie, jak tow. Szpakowski, przed terminem wykonali swe zobowiązania jest w PZPB ni 1 więcej. Dzięki nim zakłady już 24 bm. wykonały swój plan miesięczny, dając ponad plan 25 tys. mtr. tkanin.

Jak załoga PZPB im. Feliksa Dzierżyńskiego wygrała walkę o jakość



Zanim padło to zobowiązanie, zakłady wytwarzały 72,8 proc. pierwszego gatunku.

— Na 1 Maja podnieśli jakość o 1,5 proc. — postanowili robotnicy „Trójki”. Zobowiązanie wykonano. Przed terminem i z nadwyżką. Już w pierwszej dekadzie kwietnia „Trójka” uzyskała 74,8 proc. prymy. Na pierwszego maja miała już 77,2 proc. dób.

Stało się tak dzięki temu, że cała załoga solidarnie, jak jeden mąż przystąpiła do wykonania swych zobowiązań. Wszyscy wspólnie usuwali przeszkody istniejące jeszcze tu i ówdzie na poszczególnych etapach procesu produkcyjnego, przeszkody wynikające z braków wiszących i cudzych.

Nie było w „Trójce” nikogo, kto by w tych gorących dniach poprzedzających Święto Robotnicze nie żył zagadnieniem jakości.

I oto z dnia na dzień wzrastał odsetek prymy w przedziałach. Zaczęły zniknąć wadliwe napuszczenia, pęki i pojedynki. Mała ilość gniazd i zrywów w tkaniu. Walczyła z błędami wsłuchaczka.

— Dzięki dziesiątkom i setkom tkaczy, przadek i majstrów jak tow. Borecka, Deka, Szewczykowa, Pluskota, Marcinkowski, Tosik, dzięki bojowemu, twórczemu, socjalistycznemu stosunkowi do pracy, załoga PZPB im. Feliksa Dzierżyńskiego wygrała bitwę o jakość i wypełniła z nadwyżką swój 1-Majowy Czyn.

W walce o kulturę miejsca pracy

Kobiety z PZPB Nr 4 pierwsze rozpoczęły współzawodnictwo o porządek kobiet wioskich przeznaczony dla tego zakładu, który zaprowadzi u siebie prawdziwą, socjalistyczną kulturę miejsca pracy. Rzeczywiście zwołanie załogom wszystkich zakładów pracy.

Doprowadziły w swej fabryce do wzorowego porządku sale produkcyjne i maszyny. Prawie wszystkie szły do Wart Pokoju.



Nowa zdobycz socjalna

— Jak to przyjemnie wykopać się po pracy — mówią robotnicy, opuszczający właśnie nowoostartą łaźnię fabryczną PZPBG Łódź-Północ.

Ta nowa, doskonała wyposażona łaźnia jest wynikiem Czynu 1-Majowego wydziału energetyki i ruchu.

Pracownicy tkalni nr 1 z ogromną radością powitali otwarcie łaźni.

Tak więc Czyn 1-Majowy przyniósł robotnikom niejedną zdobycz socjalną.

